4.12/67 Egz. Obow. Regionalny W. 7-8

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 3 PONIEDZ., 4 WRZEŚNIA 1967 R.

Wyd. A B

26.IV.1945 NIE RZUCIŁEM SKADAŁ SRÓD

Nr 206 (7165) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Zbrodnicze żądania senatorów USA

WASZYNGTON PAP. Podkomisja gotowości bojowej Senatu amerykańskiego, której przewodniczy demokrata John STENNIS, rzuciła prezydentowi JOHNSONOWI „ostrzeżenie graniczące z szantażem" — stwierdza waszyngtoński korespondent APP.

Opublikowane w czwartek wieczorem specjalne sprawozdanie podpisane przez wszystkich siedmiu członków podkomisji oskarża bezpośrednio Roberta MCNAMARĘ, sekretarza obrony, że lekceważy jednomyślną opinię dowódców wojskowych, iż należy wzmóc bombardowanie Północnego Wietnamu i że na liście obiektów winien się znaleźć port Hajfong. Podkomisja stwierdza, że ograniczenia bombardowań „paraliżują skuteczność lotnictwa USA i pozwoliły wrogowi rozbudować najbardziej fantastyczną na świecie obronę przeciwlotniczą"

„Konieczna jest teraz twarda decyzja zrobienia tego, co jest konieczne, podjęcia ryzyka, które musi być podjęte i użycia takiej siły, jaka jest potrzebna do realizacji tego zadania".

Do naszych Czytelników

ODDAJĄC DZIŚ, nie bez tremy, w Wasze ręce ten numer „Kuriera" czujemy się zobowiązani do kilku słów wyjaśnienia. Wiążą się one z pewnymi — jak zapewne zdążyliście już zauważyć — zmianami w układzie kolumn (stron) gazety, a także jej szaty graficznej. Co podyktowało te zmiany i czemu mają one służyć?

JAK WIADOMO od pewnego czasu nie ma już większych trudności z nabyciem „Kuriera" — gdyż stale wzrasta nakład gazety, osiągając obecnie średnio 70 tys. egzemplarzy. Nakład ten w dużym stopniu zaspokaja potrzeby szczecińskiego rynku czytelniczego. Natomiast sprawa zwiększenia objętości gazety pozostaje nadal kwestią przyszłości. Z drugiej jednak strony codzienna porcja informacji dostarczanych przez agencje stale się zwiększa, tak iż nasze szczupłe ramy mogą wchłonąć tylko jej nieznaczną część. Do tego dochodzi jeszcze bogaty serwis zdjęciowy, aktualne komentarze, biuletyny nowości nauki i techniki, wreszcie stale zwiększająca się ilość materiałów własnych. W tej sytuacji uznaliśmy, iż trzeba „rozbić" nasze nieco sztywne dotychczasowe ramy i wygospodarować znacznie więcej miejsca właśnie na informację, najobficiej u nas reprezentowaną pod postacią tzw. serwisu depeszowego PAP, zawierającego najświeższe doniesienia z kraju i zagranicy. W tym celu na aktualne depesze agencyjne przeznaczamy od dziś trzy pierwsze kolumny (strony) gazety. Strona pierwsza przynosić będzie wiadomości najświeższe i najważniejsze, strona druga zarezerwowana

(Dokończenie na str. 2)

DEKADA KULTURY BUŁGARSKIEJ 1. IX – 10. IX. 1967

I sekretarz KW PZPR A. Walaszek przyjął Ambasadora LRB N. Czernewa

● Imprezy ● Wizyty ● Spotkania

JAK JUŻ DONOSILIŚMY w piątek w południe w salach Wschodniego Skrzydła szczecińskiego Zamku odbyła się inauguracja Dekady Kultury Bułgarskiej, organizowana przez naszą redakcję i Wojewódzki Dom Kultury. Dekada trwać będzie od 1 do 10 września br. W inauguracji udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich: sekretarz KW PZPR H. HUBER oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN P. WARCHOŁ. Na uroczystość przybyła z Warszawy grupa przedstawicieli Ambasady Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce, z Ambasadorem Nikołajem CZERNEWEM na czele. W otwarciu uczestniczył także wicekonsul ZSRR w Szczecinie W. K. FIODOROW.

NA ZDJĘCIU: Ambasador LRB N. Czernew przemawia podczas inauguracji Dekady w Zamku.

Foto: S. CIEŚLAK

PO powitaniu przybyłych na inaugurację gości przez redaktora naczelnego „Kuriera" Zdz. CZAPLIŃSKIEGO, obszerne przemówienie wygłosił Ambasador N. CZERNEW, który też następnie dokonał otwarcia trzech wystaw fotograficznych w salonie wystawowym Zamku.

Bułgarscy goście byli w piątek podejmowani obiadem przez członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego Prezydium WRN M. ŁEMPICKIEGO. W spotkaniu tym uczestniczyli sekretarz KW PZPR H. HUBER, wiceprzewodniczący Prez. WRN P. WARCHOŁ i redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego", Zdz. CZAPLIŃSKI.

(Dokończenie na str. 2)

W DNIU 1 WRZEŚNIA 1967 r. w 28 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę odbyła się w Katowicach wielka manifestacja ludności Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W czasie manifestacji odsłonięty został pomnik Powstańców Śląskich — dar mieszkańców stolicy. Akt odsłonięcia pomnika uświetniło 12 salw artyleryjskich. Na uroczystość do Katowic przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — MARIAN SPYCHALSKI.

Podczas wiecu helikoptery zrzucają kwiaty na pomnik.

(CAF — Uchymiak)

Lekka poprawa stanu zdrowia Anny German

BOLONIA, PAP. Jak podała w sobotę wieczorem agencja ANSA, w stanie zdrowia ANNY GERMAN nastąpiła lekka poprawa. Chora odzyskała przytomność i obecnie jest nadzieja, że kryzys minął. Konsylium lekarskie poinformowało przebywającą w Bolonii matkę i narzeczonego A. German, że można obecnie przenieść chorą do kliniki chirurgicznej.

Suknia - bukiet

NOWY JORK. Michel Diati, kwiaciarz z Buffalo, fabrykuje suknie z kwiatów. Szycie takiej kreacji trwa około godziny, a przechowuje się ją w... lodówce. Koszt: od 65 dolarów wzwyż. Nowa moda znajduje liczne zwolenniczki. Pewien pan — oświadczyła jedna z nich — zatrzymał mnie dziś wieczorem na ulicy i zapytał, czy może narwać sobie kwiatków na bukiet...

Rekordowa bezczelność

Nowa prowokacja antypolska w Berlinie zach.

BERLIN PAP. Tuż przy granicy państwowej NRD w gmachu pruskiego Reichstagu w Berlinie zachodnim otwarta została w 28 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę wielka wystawa, mająca zobrazować „postanictwo Niemców na Wschodzie". Wystawa pomyślana została jako plastyczna ilustracja do powyższych haseł. Liczne plansze, mapy, fotografie i wykresy, sporządzone — jak głosi przewodnik po wystawie — przez ponad 70 „naukowców" wszelkich branż, dowieść mają zwiedzającym, iż wszelki rozwój kultury, nauki, gospodarki i cywilizacji w „niemieckich prowincjach wschodnich", tzn. w Polsce, Czechosłowacji, krajach nadbałtyckich i znacznej części Związku Radzieckiego, należy zawdzięczać bądź bezpośrednio kolonistom niemieckim, bądź też ich umiejętnemu kierownictwu sprawowanemu nad „ludnością tubylczą".

Jedna z eksponowanych map ukazuje „najbardziej sprawiedliwą, etniczną granicę niemiecko-polską", która na północy przebiega nieco powyżej Kłajpedy, pozostawia po stronie niemieckiej Zalew Kuroński, część Federacji Rosyjskiej oraz województwa olsztyńskie, gdańskie, większą część bydgoskiego (wraz z Toruniem), szczecińskie, poznańskie, łódzkie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie i katowickie.

Samobójstwo „suki z Buchenwaldu"

BONN PAP. ILSE KOCH, żona komendanta obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, zwana przez więźniów „suką z Buchenwaldu", powiesiła się w nocy z piątku na sobotę w więzieniu w Aichach (Górna Bawaria), gdzie odbywała dożywotnią karę pozbawienia wolności.

Ilse Koch znana była ze szczególnego okrucieństwa i sadyzmu wobec więźniów politycznych. Posiadała ona „kolekcję" abażurów zrobionych ze skóry pomordowanych więźniów.

Plon niesiemy, plon

Delegacja szczecińskich rolników wyjechała na Dożynki

WCZORAJ WIECZOREM wyjechała do Warszawy 1200-osobowa delegacja, która będzie reprezentować na Centralnych Dożynkach społeczeństwo Ziemi Szczecińskiej. Pojechali najlepsi z najlepszych, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Dzięki ich trudowi uzyskane plony stawiają nasze województwo na jednym z pierwszych miejsc w kraju. Dodajmy, rezultaty rekordowe — takimi wieś szczecińska szczyci się po raz pierwszy.

W AKCJI ŻNIWNEJ udział brało 735 kombajnów i 1610 snopowiązałek. Mimo iż do żniw przystąpiono — ze względów atmosferycznych — o tydzień później, zakończono je w terminie, a zadecydowała o tym ofiarna postawa załóg PGR i rolników indywidualnych oraz tych którzy pospieszyli ze społeczną pomocą, a więc młodzieży z Ochotniczych Hufców Pracy i wojska.

ŻNIWA w naszym województwie zakończono do 31 sierpnia br. uzyskując plony zbóż o ponad 3 q z hektara wyższe niż w roku ubiegłym. Jako pierwsze meldunki o zakończeniu akcji żniwnej złożyły Inspektoraty PGR: Stargard, Myślibórz, Chociwel i Chojna. Do 1 września br. do Państwowych Zakładów Zbożowych odstawiono 105 tys. ton zbóż — o 29 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

PONAD 30 gospodarstw zameldowało o wykonaniu planów rocznych, pierwszym wśród nich był Inspektorat PGR Chociwel.

UDAJĄCEJ SIĘ na Dożynki Centralne delegacji szczecińskiej przewodniczy prezes Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych JERZY STEFANISZYN. Są wśród delegatów m. in. dyrektor Klucza PGR Wójcino — Tadeusz BRODOWSKI, kierownik zakładu Żuków, jednego z najlepszych w kombinacie PGR Kłodzino — Aleksander KARAŹNIEWICZ. Z tego samego gospodarstwa jedzie też traktorzysta Antoni GLUSZCZAK. PGR Smardyń reprezentuje m. in. brygadzista polowy Konstanty HALICKI, a gospodarstwo Rzepino kombajnista Tadeusz RADWAN.

Licznie reprezentowani są również indywidualni rolnicy, m. in. Stanisław BĄK, przewodniczący Kółka Rolniczego w Chominie, Ewa HELOSZ przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Czarnowie i Stefan DOMAGAŁA, rolnik zamieszkały w Przechlu pow. Nowogard.

(hs)

Ilja Erenburg nie żyje

MOSKWA PAP. Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem komunikują, że w dniu 31 sierpnia po długotrwałej chorobie zmarł w 77 roku życia ILJA ERENBURG, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, wybitny radziecki pisarz i działacz społeczny, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za Utrwalanie Pokoju Między Narodami", dwukrotny laureat Nagrody Państwowej ZSRR.

W Pomellen—Kołbaskowie

Manifestacja przyjaźni w 28 rocznicę Września

ULEWNY DESZCZ NIE PRZESZKODZIŁ LICZNYM GRUPOM MIESZKAŃCÓW SZCZECINA, POWIATU SZCZECIŃSKIEGO I POWIATU PASSEWALK (NRD) W PRZYBYCIU NA ZORGANIZOWANY Z OKAZJI 28 ROCZNICY WRZEŚNIA WIEC PRZYJAŹNI DO POMELLEN, TUŻ ZA GRANICĄ W KOŁBASKOWIE.

GOŚCI Z POLSKI witał wielki napis: **„Es lebe die deutsche-polnische Freundschaft"**, a Niemców hasło: **„Witamy gorąco nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i NRD"**. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz i społeczeństwa powiatów Szczecin i Passewalk. Obecni byli m. in.: I sekretarz KP Szczecin Powiat **Zygmunt Pytkowski**, I sekretarz KP Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Passewalku — **Hermann Krichman**, przewodniczący Prez. PRN — **Henryk Stefanik**, wiceprzewodniczący Prez. MRN w Szczecinie — **Zygmunt Kubiak**. Wiec zagaił przewodniczący Frontu Jedności Narodu w Passewalk — **Gunter Dinhaub**, który oddał następnie głos **Zygmuntowi Pytkowskiemu.**

— **NIEWIELE, bo zaledwie 28** lat — powiedział m. in. Z. Pytkowski — dzieli nas od tamtych dni, od pamiętnego września. Warto jednak spojrzeć na Polskę Ludową roku 1967, by sprawdzić czy i jakie wyciągnęliśmy praktyczne wnioski i nauki z wydarzeń wrześniowych. Dzisiejsza Polska Ludowa, to jedno z ważnych ogniw obozu socjalistycznego. Kraj nasz jest obecnie państwem o wysoko rozwiniętej gospodarce, technice i kulturze, o bogatym życiu społecznym. Odgrywamy coraz większą rolę na arenie międzynarodowej, przestaliśmy być krajem bezbronnym.

Na naszej zachodniej granicy nie sąsiadujemy jak dawniej z wrogim nam państwem, lecz bratnim państwem — Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jak my realizuje program budownictwa socjalistycznego.

W SWYM przemówieniu I sekretarz KP PZPR złożył również hołd żołnierzom polskim, armii sprzymierzonych, partyzantom, niemieckim antyfaszystom i ofiarom terroru hitlerowskiego, którzy oddali życie w walce o wolność i lepszą przyszłość.

Przemówił także I sekretarz KP NPJ (SED) **Hermann Krichman.** Odczytano również projekt rezolucji, którą zebrani przyjęli jednomyślnie.

NA ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA odbyły się występy artystyczne w wykonaniu zespołów muzycznych: „My" z GS Dołuje, „Pati-Combo" — Passewalk, baletu dziecięcego z Passewalk, pionierskiej orkiestry z Penkun (wykonała m. in. Mazurka Dąbrowskiego) oraz 7 piosenkarzy z niemieckiego zespołu „Młode talenty". (wit)

Zwołanie sesji Sejmu

WARSZAWA, PAP. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanowiła zwołać siódmą sesję Sejmu IV kadencji z dniem 4 września 1967 r.

Prezydium Sejmu ustaliło, że pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się 11 września br. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości o aktualnym stanie i zamierzeniach w zakresie dalszego rozwoju usług dla ludności.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Toruń z Zachodniej Afryki — drobnica
m/s Warmia z Rotterdamu — drobnica
m/s Modlin z Hamburga — drobnica
m/s Elbląg z Londynu — drobnica
s/s Huta Florian z Safi — fosforyty
s/s Kopalnia Wujek z Casablanki — fosforyty
m/s Oświęcim z Danii — w balaście
s/s Bielsko z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Warszawa do Afryki Zachodniej — drobnica
m/s Energetyk do Wenecji via Świnoujście — węgiel
s/s Opole do Danii — węgiel.

Spotkanie w Belwederze

WYSOKIE ODZNACZENIA dla najlepszych rolników

Przemówienie Władysława Gomułki

WARSZAWA, PAP. W sobotę, w przeddzień Centralnych Dożynek — ponad 90 przodujących pracowników naszego rolnictwa z całego kraju spotkało się w Belwederze — zgodnie z wieloletnią już tradycją, z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych.

RADA PAŃSTWA, wysoko oceniając pracę milionów polskich rolników i wyniki tej pracy, przyznała najlepszym spośród nich wysokie odznaczenia państwowe.

Wśród odznaczonych wysokimi odznaczeniami państwowymi byli także przedstawiciele województwa szczecińskiego: Jan MUSIAŁ — brygadzista z PGR Przekolno, Piotr PUDEŁKO — dyrektor PGR Niemieńsko i Aleksander WILKOSZ — dyrektor PGR Mechowo. Otrzymali oni Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski.

W uroczystości wzięli m. in. udział Władysław GOMUŁKA, Edward OCHAB i Józef CYRANKIEWICZ.

Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB.

W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, zabrał również głos Władysław GOMUŁKA.

I sekretarz KC PZPR złożył odznaczonym serdeczne gratulacje, a za ich pośrednictwem wyraził uznanie wszystkim pracownikom naszego rolnictwa, którzy dużym wspólnym wysiłkiem pomyślnie zebrali tegoroczne plony.

Stało się już tradycją — mówił Władysław Gomułka — że w przeddzień Centralnych Dożynek najbardziej zasłużeni pracownicy rolnictwa spotykają się z przedstawicielami władz politycznych i państwowych. Jest to wyrazem znaczenia, jakie partia i rząd przywiązują do zadań i znaczenia rolnictwa w naszej gospodarce narodowej.

Obecny rok — kontynuował mówca — możemy zaliczyć do pomyślnych. Nie mamy co prawda rekordowych plonów, ale urodzaje były niezłe.

W kolejnej części swego przemówienia Władysław Gomułka poruszył niektóre problemy naszej gospodarki rolnej, podkreślając zwłaszcza konieczność likwidacji importu zbóż. Wiąże się to z potrzebą zwiększenia ich plonów, a także obszaru uprawy.

Na zdjęciu: fragment wiecu.

A. Walaszek przyjął Ambasadora LRB N. Czernewa

(Dokończenie ze str. 1)

W piątek wieczorem Ambasador N. CZERNEW i towarzyszące mu osoby z Ambasady LRB spotkali się w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy na „Wieczorze pytań i odpowiedzi o Bułgarii" z mieszkańcami Szczecina.

Wczoraj w godzinach rannych Ambasador N. CZERNEW i grupa przybyłych z nim pracowników Ambasady przyjęta została przez I sekretarza KW PZPR A. WALASZKA. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW PZPR H. HUBER.

BUŁGARSCY GOŚCIE złożyli następnie wizytę zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN E. KUBIAKOWI, podczas której w gabinecie z mapą plastyczną zapoznali się z odbudową, rozwojem i planami na przyszłość stolicy Pomorza Szczecińskiego. Praktycznym zaś uzupełnieniem informacji przy mapie plastycznej była następnie przejażdżka motorówką po porcie i zwiedzanie miasta.

W godzinach południowych goście bułgarscy bawili na statku PŻM m/s „Energetyk", gdzie byli podejmowani obiadem przez kierownictwo szczecińskiego armatora. W obiedzie uczestniczyli ze strony PŻM dyr. dyr.: M. ANDRUCZYK i J. GĄSIOROWSKI. Obecny był także redaktor naczelny „Kuriera" — Zdz. CZAPLIŃSKI.

Wczoraj po południu w sali Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych „13 Muz" Ambasador N. CZERNEW wraz z towarzyszącymi mu osobami, spotkał się na konferencji prasowej ze szczecińskimi dziennikarzami prasy, radia i telewizji. Gości powitał serdecznie przewodniczący spotkania prezes szczecińskiego oddziału SDP, red. L. SKINDER.

Wieczorem Ambasador N. Czernew i towarzyszące mu osoby uczestniczyli w uroczystościach, związanych z Dniem Energetyka w Szczecinie.

Dziś Ambasador Czernew zwiedzi dwa PGR-y w pow. chojeńskim, natomiast radca ambasady LRB M. Andrjew spotka się o godz. 17.00 w sali Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy w Świnoujściu z mieszkańcami tego miasta na „Wieczorze pytań i odpowiedzi o Bułgarii".

PONIEDZIAŁKOWY zaś program Dekady Kultury Bułgarskiej przewiduje: między innymi **spotkanie** w Polskiej Żegludze Morskiej, po południu zaś o godz. 16 w Klubie Spółdzielców odbędzie się kolejne **spotkanie** z przedstawicielami Ambasady LRB, podczas którego m. in. wręczone zostaną nagrody laureatom „kurierowego" konkursu pn. „Co wiesz o kraju Bułgarów?". Zapraszamy na tę imprezę wszystkich naszych Czytelników.

Kulisy operacji „X" (1)

Kto zabił gajowego?

SKONCZYŁY SIĘ URLOPY WIĘC ZNÓW MOGŁEM skontaktować się z kapitanem i kontynuować nasze kryminalne opowieści. Spotkaliśmy się jak zawsze w pełnym książek, starych sztychów i najdziwaczniejszych pamiątek gabinecie kapitana przy kieliszku koniaku i czarnej kawie. Rozmawialiśmy o urlopach, wyjątkowo słonecznym w tym roku lecie, o wyjątkowo kapryśnych rybach i dużej liczbie wypadków drogowych. Kręciłem się niespokojnie w fotelu, więc on, jak zawsze spostrzegawczy i domyślny zapytał:

— Przyszedłeś znów po kryminał? Człowieku czy ty nigdy nie rozmawiasz o życiu?

— Rozmawiam oczywiście, ale redakcja czeka na sierpniowe opowieści kapitana... Wymieniłem jego nazwisko więc przypomniał mi, że mam nadal nazywać go tylko kapitanem.

Westchnął i wolno sięgnął po papierosa. Był to dobry znak, ale on jakby wystawiając mnie na jeszcze jedną próbę cierpliwości zaczął mówić o wakacyjnych grzybobraniach.

— Kiedy zbierałem grzyby w mazurskich lasach przypomniała mi się historia śmierci gajowego Spyrki.

Wyjąłem długopis i cichutko, aby nie zaszeleścić papierem wygładziłem kartki notesu.

— Gajowy Spyrka pracował w nadleśnictwie R. od dwunastu lat. W służbie leśnej od przeszło trzydziestu. Był to człowiek stworzony „do lasu", fanatyk puszcz i kniei, miłośnik drzew i zwierząt. Ludzie, z którymi rozmawiałem w nadleśnictwie mówili, że tacy jak on cały nasz kraj mogliby zamienić w jeden wielki las. Jak nietrudno się domyślić gajowy Spyrka był wzorowym pracownikiem i gorącym obrońcą powierzonego odcinka. A było czego i przed czym bronić. Lasy sosnowe na tym terenie bardzo przetrzebione w czasie ostatniej wojny, uzupełniane w tym czasie młodymi szkółkami, pielęgnowane jak nigdzie. Hektar porośnięty bukami zamieniono na chroniony rezerwat leśny. Zwierzostan, zwiększający się wraz z wielkością i ilością drzew, otaczano niemal matczyną opieką.

(C.D.N.) KRZYSZTOF REM

Do naszych Czytelników

(Dokończenie ze str. 1)

jest na doniesienia z kraju, strona trzecia uzupełni serwis zagraniczny. Zmiany dotyczą także kolumn wewnętrznych (IV i V) — od dziś codziennie będzie to wielki magazyn rozmaitości z najprzeróżniejszych dziedzin życia, niosący obok korespondencji zagranicznej, felieton, obok sensacji naukowej materiał publicystyczny, obok recenzji filmowej czy teatralnej — mikrowywiad, reportaż i humor.

Sympatycy sportu z uznaniem zapewne powitają „swoją" kolumnę na ostatniej stronie gazety. Najciekawsze informacje i komentarze będzie można teraz czytać bez konieczności kłopotliwego — tak jak to dotąd bywało — wertowania stron...

Sprawy najbardziej nas obchodzące — sprawy miasta znajdą odbicie na kolumnie VI, którą uzupełniać będzie, łącząca się z nią w sposób naturalny, kolumna VII.

Dokonując powyższych zmian nie mogliśmy oczywiście nie liczyć się z przyzwyczajeniami Czytelników. Większość z tych przyzwyczajeń została uszanowana — każdy znajdzie więc nadal w „Kurierze" felietony „Neptuna", „Bocianie gniazdo", „Nasze 3 grosze", „Kronikę wypadków" i wiele innych naszych stałych pozycji. Mamy więc nadzieję, iż proponowane przez nas nowe formy zostaną przyjęte przez Czytelników z zadowoleniem, zmierzają bowiem do jeszcze większego przybliżenia gazety do odbiorcy.

KOŃCZĄC te kilka słów wyjaśnienia czekamy, jak zwykle w takich wypadkach na Wasze głosy — listy z uwagami, z życzliwą krytyką i radami. Zostaną przez nas uważnie przeczytane, a zawarte w nich sugestie — jak to już nieraz bywało — na pewno pomogą nam w lepszym redagowaniu „Kuriera".

REDAKCJA

SZWECJA w dniu „H"

SZTOKHOLM PAP. Korespondent PAP, red. W. Nowicki donosi:

W sobotę rano ruch kołowy na ulicach Sztokholmu i kilku największych miast Szwecji zamarł niemal całkowicie. W stolicy zakaz kursowania po godz. 10 rano objął ponad 250 tysięcy prywatnych samochodów. Kursują tylko autobusy i nieliczne taksówki oraz samochody policyjne, karetki pogotowia, wojskowe itp. Dopiero w niedzielę po godz. 15 wolno będzie osobom prywatnym zasiąść przy kierownicy, ale szybkość w mieście będzie przez pierwsze trzy dni ograniczona do 40 kilometrów na godzinę (zamiast dotychczasowych 50) a na szosach do 60 km na godz. W sobotę po raz ostatni stołeczne tramwaje zjechały do remiz. Pójdą wszystkie na złom. Zastąpią je autobusy, które w ilości 400 zadebiutują na ulicach Sztokholmu w niedzielę rano.

Po prawej stronie ulic i szos stoją znaki drogowe zasłonięte czarnymi pokrowcami. Pokrowce zostaną zdjęte po godz. 5 rano w niedzielę, tj. z chwilą gdy wybije godzina „H" (od hoeger — prawy), oznaczająca zmianę ruchu lewostronnego na prawostronny.

Zmiana kierunku ruchu w wysoko rozwiniętym gospodarczo kraju, w epoce daleko posuniętej motoryzacji (po drogach Szwecji kursuje około 2,5 miliona pojazdów mechanicznych), jest wydarzeniem o bardzo doniosłym znaczeniu dla państwa, dla ludności kraju i dla zagranicznych turystów.

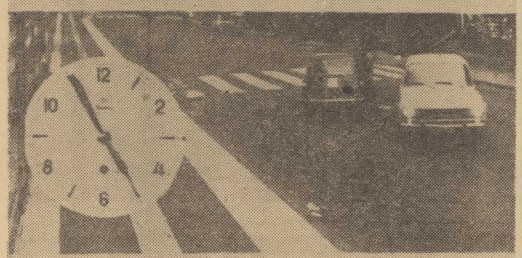

DZIŚ o godz. 5.00 wprowadzony zostanie w Szwecji ruch prawostronny. Zdjęcie przedstawia manewr, jaki będą musiały wykonać samochody znajdujące się wówczas na drogach między godz. 4.50 i 5.00. (CAF - Photofax)

„Śmierć zniosła jajko"

GINA LOLLOBRIGIDA (na zdjęciu) kręci obecnie film „Śmierć zniosła jajko" w reżyserii Giulio Questi.

(CAF — AP)

Krwawy spór o kobietę

LONDYN (PAP). Jak donosi korespondent Reutera z Manili (Filipiny) w jednym z więzień wybuchła krwawa bójka na tle wizyty żony jednego z więźniów. W wyniku bójki czterech więźniów poniosło śmierć a 12 zostało rannych.

Jak wyjaśnia komunikat policji jeden z gangów przestępczych noszący kryptonim „Sigue-Sigue" za protestował przeciwko wizycie żony członka innego gangu przestępczego, występującego pod pseudonimem „Bahalana". „Sigue-Siguowie" uzbrojeni w noże, łomy i palki zaatakowali podczas spaceru członków bandy „Bahalana". Starcie trwało 15 min. i miało bardzo krwawy przebieg. Straż więzienna w zakładzie penitencjarnym w Muntinlupa próbowała rozdzielić walczących gangsterów. Udało się to jej dopiero po zagrożeniu użyciem broni palnej.

Algierski koniak dla ZSRR

ZWIĄZEK RADZIECKI podpisał niedawno z Kasą Rozwoju Algierii układ w sprawie dostaw radzieckiego sprzętu technicznego dla budowy destylarni koniaku algierskiego. Koniak ten będzie eksportowany do ZSRR. (m)

Cudowne dziecko

DELHI PAP. Trzyletni chłopiec koreański, który, jak donosiliśmy przed kilkoma miesiącami, rozwiązuje z łatwością trudne problemy matematyczne, nadal absorbuje uwagę prasy.

Mały geniusz nazywa się Kim Ung Jong i jest synem państwa Kim Su Sun, profesorów na wyższych uczelniach Seulu. Od czterwca br. mały matematyk uczęszcza trzy razy w tygodniu na wykłady w seulskim uniwersytecie Haniang. Od czerwca ubiegłego roku do marca br. przerobił on kurs klasy dziewiątej w gimnazjum przyuniwersyteckim. Przedtem Ung Jong nie chodził do żadnej szkoły.

Chłopiec, który ma obecnie dokładnie 3 lata i 3 miesiące oraz 90 cm wzrostu, potrafi rozwiązywać zadania z zakresu rachunku różniczkowego i całkowitego na poziomie pierwszego roku studiów uniwersyteckich. Ponadto Ung Jong bardzo dobrze rysuje, pisze wiersze alfabetem koreańskim i hieroglifami chińskimi, zna przeszło 2 000 słów angielskich i niemieckich, a ostatnio zaczął się uczyć japońskiego.

WDOWA PO MUSSOLINIM ŻĄDA RENTY

◆ WDOWA po byłym dyktatorze Włoch, RACHELA MUSSOLINI, zwróciła się do sądu z prośbą o przyznanie jej stałej renty. Pani Mussolini motywuje swą prośbę tym, że jej małżonek był **„funkcjonariuszem państwowym".**

CORAZ WIĘCEJ AMERYKANÓW W EUROPIE WSCHODNIEJ

◆ CORAZ WIĘCEJ turystów amerykańskich odwiedza kraje Europy wschodniej. W ubiegłym roku 100 000 Amerykanów spędziło wakacje w Jugosławii. 30 tysięcy odwiedziło Czechosłowację, 20 tys. przebywało w Związku Radzieckim, 17 tys. w Bułgarii i 6 tys. w Rumunii.

ŚLUB KOŚCIELNY DLA ROZWIEDZIONYCH

◆ SYNOD kościoła anglikańskiego w Kanadzie wprowadził nową ustawę, zezwalającą osobom rozwiedzionym na zawieranie ponownego związku małżeńskiego w kościele. Dotychczas zezwalał na to tylko kościół episkopalny w Stanach Zjednoczonych.

Konkurs „Co wiesz o kraju Bułgarów?" — rozwiązany

MIMO URLOPÓW, nasz kolejny konkurs o krajach socjalistycznych, tym razem zorganizowany z okazji Dekady Kultury Bułgarskiej w naszym mieście, wzbudził duże zainteresowanie, o czym świadczy m. in. liczba blisko 1500 nadesłanych odpowiedzi. Komisja konkursowa dokonała wczoraj losowania nagród, ufundowanych przez Ośrodek Informacji i Kultury Bułgarskiej w Warszawie i redakcję „Kuriera". Oto szczęśliwcy, którym w wyniku tego losowania przypadły nagrody:

7-dniową wycieczkę do Bułgarii w 1968 r. — wylosowała Anna PONIATOWSKA ze Szczecina, ul. Lubeckiego 10-11.

DEKADA KULTURY BUŁGARSKIEJ 1.IX.—10.IX.1967

GITARA — przypadła Jerzemu STYCHLERZOWI ze Szczecina, ul. Krasickiego 1—4.

SERWIS CERAMICZNY DO OWOCÓW NA 12 OSÓB — otrzyma Danuta RUCZYŃSKA ze Szczecina, ul. Drzymały 8 m. 16.

SERWIS CERAMICZNY DO WÓDEK — J. CZARKOWSKA ze Szczecina, ul. Bema 7—6.

SERWIS CERAMICZNY DO WÓDEK — Olgierd WACŁAWIK, Szczecin, ul. Malczewskiego 17-d—4.

SERWIS CERAMICZNY DO KAWY NA 6 OSÓB — Maria KRANC, Szczecin, ul. Śląska 41—3-a.

SERWIS CERAMICZNY DO KAWY — Maciej ŁOGIN, Poznań, Osiedle Akademickie.

KOMPLET LUDOWYCH SERWET BUŁGARSKICH — Zbigniew SAGALARA, Szczecin, ul. Mickiewicza 71 m. 6.

SZNUR BURSZTYNÓW — Helena GRUSZECKA, Szczecin, al. Piastów 41 m. 12.

SZNUR BURSZTYNÓW — Gabriela SIKORA, Szczecin, pl. Żołnierza 17—6.

NAGRODY zostaną wręczone podczas specjalnej uroczystości połączonej ze spotkaniem z przedstawicielami Ambasady LRB w poniedziałek o godz. 16.00 w Klubie Spółdzielców przy al. Wojska Polskiego 20. Po spotkaniu odbędzie się także pokaz bułgarskich filmów krótkometrażowych. Na imprezę zapraszamy, prócz laureatów, także wszystkich chętnych.

A OTO prawidłowe odpowiedzi naszego konkursu:

1) Wymień nazwy krajów, z którymi graniczy Bułgaria — Rumunia, Jugosławia, Turcja i Grecja.

2) Pasmo gór Bałkan posiada również inną nazwę. Jaką? — Stara Planina.

3) Wymień cztery główne produkty rolne Bułgarii — pszenica, kukurydza, jęczmień, ryż, owies.

4) Bułgaria produkuje morskie statki handlowe, w tym także dla Polski. W jakim mieście mieści się stocznia? — Warna.

5) Jednym ze sztandarowych zabytków kultury bułgarskiej jest stary, położony w górach klasztor. Gdzie on się znajduje? — w Rile.

6) Wymień przynajmniej dwa z licznych ośrodków turystyki i wczasów nad Morzem Czarnym — np. Złote Piaski, Słoneczny Brzeg, Sozopol, Burgas.

7) Bułgaria w powojennym dwudziestoleciu przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy. Jakie rodzaje przemysłu (wymień przynajmniej dwa) należą do czołówki — np. energetyczny, maszynowy, petrochemiczny, przetwórstwa rolnego.

8) Wymień trzy największe miasta Bułgarii — Sofia, Płowdiw, Warna.

9) Wymień przynajmniej jedną nazwę statku PŻM, zbudowanego w bułgarskich stoczniach — np. „Kołobrzeg II, „Oświęcim", „Jelenia Góra", „Żywiec", „Rybnik".

10) W którym roku został odnowiony Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i Bułgarią? — 6.IV.1967 r.

Z dnia na dzień

Thieu, Ky i Johnson

W JEDNYM Z DZIENNIKÓW AMERYKAŃSKICH ukazała się karykatura, przedstawiająca prezydenta Johnsona, uważnie studiującego doniesienia o przebiegu kampanii wyborczej w Południowym Wietnamie i medytującego nad możliwością zastosowania tamtejszych doświadczeń w oczekujących go w przyszłym roku zmaganiach o następną kadencję w Białym Domu. Stosunki polityczne w Stanach Zjednoczonych są wprawdzie ciągle jeszcze odmienne aniżeli w Sajgonie, niemniej jednak prezydent USA byłby z pewnością spokojniejszy o własną przyszłość, gdyby mógł wybory „zorganizować" tak, jak to czyni jego podopieczny, gen. Ky. Wystarczy zresztą powołać się na korespondencję francuskiej agencji prasowej AFP, rozważającej zagadnienie nie do pomyślenia jeszcze przed kilkoma miesiącami: „czy prezydent zgłosi swą kandydaturę w wyborach 1968 roku, a w każdym razie czy uzyska liczbę głosów potrzebnych do przedłużenia jego mandatu?" Przypominając, że ostatnia ankieta, przeprowadzona przez instytuty badania opinii publicznej wykazała spadek odsetka Amerykanów aprobujących wietnamską politykę Johnsona z 47 do zaledwie 33 proc., korespondent konkluduje, iż „po raz pierwszy staje się oczywiste, że kontynuowanie konfliktu zagraża szansom ponownego wyboru prezydenta..."

WDAWANIE SIĘ W PROGNOZY DOTYCZĄCE GŁOSOWANIA mającego odbyć się dopiero za czternaście miesięcy jest, rzecz jasna, przedwczesne. W ciągu tak długiego okresu wiele jeszcze może się zmienić, zarówno w sytuacji międzynarodowej jak i i w nastrojach amerykańskich wyborców. Jedno w każdym razie nie ulega wątpliwości: wyznaczona na niedzielę, 3 września, komedia wyborcza w Południowym Wietnamie wpłynąć może na sytuację polityczną nie tyle w Sajgonie, co w Waszyngtonie. Nikt bowiem nie żywi najmniejszych złudzeń jeśli idzie o formalne wyniki wyborów" — dziesiątka „cywilnych" kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta nie ma najmniejszych szans, by pokonać dzierżący z amerykańskiej łaski pozory władzy w Sajgonie tandem Thieu — Ky. Niedzielne „głosowanie", przeprowadzone w warunkach bezwzględnego terroru, usankcjonuje jedynie stan faktyczny — w razie potrzeby przy pomocy „cudu nad urną". Jedyne pytanie — to czy i w jakiej mierze społeczeństwo amerykańskie (tak, właśnie amerykańskie, a nie pozbawiony złudzeń naród wietnamski) pozwoli się oszukać przy pomocy tej szytej grubymi nićmi zabawy w „demokrację".

OSTATNIE DYSKUSJE I KONTROWERSJE w Stanach Zjednoczonych świadczą bowiem, że niezadowolenie z przedłużającej się i coraz kosztowniejszej wojny wietnamskiej pogłębia się dosłownie z każdym dniem. Sięgnijmy znów do liczb ustalonych w wyniku badania opinii publicznej. Wniosek w sprawie wysłania dodatkowo stu tysięcy żołnierzy amerykańskich do Południowego Wietnamu odrzucony został przez 61, a zaaprobowany przez tylko 21 proc. ankietowanych. Liczba rzeczników kontynuowania wojny aż do osiągnięcia „negocjowanego pokoju" skurczyła się z 51 do 37 proc.

PRZYWIĄZYWANIE JAKIEJKOLWIEK WAGI do wyników zbliżających się „wyborów" w Południowym Wietnamie jest albo szczytem politycznej naiwności, albo cynicznym okłamywaniem siebie i innych. Poważniejsze organa prasowe w zachodniej Europie — a nawet w Stanach Zjednoczonych — traktują tę farsę tak, jak na to zasługuje. Pouczające natomiast będzie prześledzenie reperkusji tej komedii w amerykańskiej opinii publicznej. Łacno bowiem okazać się może, że „wygrana" panów Thieu i Ky przypieczętować może porażkę Johnsona w roku przyszłym.

TADEUSZ SZAFAR

GRAFIKA współczesnej Bułgarii jest jeszcze w naszym kraju stosunkowo mało znana, a szkoda, gdyż w większości wypadków mamy tu do czynienia ze sztuką oryginalną, w nowoczesnych formach niosącą narodowe treści.

NA ZDJĘCIU: „Głowy" — T. Panajotowa.

DEKADA KULTURY BUŁGARSKIEJ 1. IX – 10. IX. 1967

Wieś czy nie wieś?

(Korespondencja własna)

JADĘ I JADĘ PRZEZ TĘ BUŁGARIĘ i coraz bardziej zaczynam się dziwić: gdzie są wsie? Pola, owszem, są, ludzie na nich pracują, ale wsi nie widać. Szosy przebiegają wyłącznie przez miasta i miasteczka. Z tym, że moi towarzysze podróży jedne z tych miasteczek nazywają wsiami, a drugie — miastami. Z grubsza wygląda to w ten sposób, że jeżeli na horyzoncie widnieje kilka kominów fabrycznych — to miasto, a jeśli ich nie ma — to „wieś".

— NO, jakież to może być miasto — mówią mi — skoro tu ludność pracuje tylko na roli?

— Jakaż to wieś — replikuję — kiedy tu same wille, kwietniki, chodniki, sklepy i cukiernie, ośrodki zdrowia i przedszkola, a mieszka w niej parę tysięcy ludzi.

DLA POLAKA wieś tutejsza stanowi serię największych zaskoczeń. Przede wszystkim ze względu na liczbę mieszkańców. Wsie bułgarskie z dawien dawna były dużymi skupiskami ludności. Taka np. wieś Kriczim liczy aż 10 500 mieszkańców. Ale willowo-miasteczkowy wygląd wsi bułgarskiej to zdobycz ostatniego dwudziestolecia.

OTO PERWENEC — kierunek na zachód od Płowdiwu. Centrum ekonomiczne i administracyjne dla sześciu wsi, których gospodarstwa kolektywne połączyły się w jeden wielki zespół. Zespołom obszerne, komfortowe wille chłopskie z ogródkami i skromnymi komórkami na narzędzia rolnicze.

Wraz z powstaniem gospodarstw kolektywnych dawne formy budownictwa: dom, obejście, budynki gospodarcze przestały być przydatne. Ludzie zapragnęli mieszkać komfortowo. Kosztowało to państwo sporo (materiały budowlane, plany architektoniczne), ale mniej niż byśmy sobie wyobrażali. W grę weszła tu bowiem rozpowszechniona na wsi bułgarskiej od wielu wieków tradycja wzajemnej pomocy w budowaniu domów.

DZIĘKI TEMU większość wsi tutejszego np. okręgu płowdiwskiego (co prawda przodującego w kraju) ma już wodociągi, elektryfikację. Oczywiście czasem nie wystarczają entuzjazm i zapał do pracy. Wioskę Żółty Kamień, leżącą w niedostępnych górach na wysokości 1700 m, helikopterów. Uczyniono to jednak wyjątkowo. Zazwyczaj chłopów mieszkających w górach zachęca się, aby przesiedlili się do wsi w dolinach, posiadających już urządzenia kanalizacyjne i elektryfikację.

Lampy uliczne, chodniki, wodotryski (tak — i to w każdej wsi!), asfaltowanie ulic i dróg wiejskich — to wszystko wchodzi w zakres działania Rady Gromadzkiej. Jak dalece sięga jej samodzielność?

— Jeśli mamy własne, wygospodarowane pieniądze, zgłaszamy nasze potrzeby do Rady Okręgowej. Ona upewnia się, czy jest zaopatrzona w materiały i odpowiednie maszyny. Zazwyczaj bierze część kosztów na siebie.

— A jeśli odmówi wam pomocy?

— To działamy tylko we własnym zakresie.

OTÓŻ TO! Duża samodzielność i operatywność działaczy wiejskich rzuca się w Bułgarii w oczy na wielu odcinkach

DZIŚ rolnictwo bułgarskie posiada 931 farm spółdzielczych i 85 PGR. Nie miejsce tu na analizę przyczyn sukcesu tak powszechnej formy kolektywnego gospodarowania, na które niewątpliwie złożyła się m. in. tradycja wzajemnej pomocy i zespołowej gospodarki rolniczej. Przyniosło to Bułgarii w ciągu ostatnich 15 lat podwojenie przedwojennej produkcji rolnej. Mimo że chleba je się tu spore ilości do każdego posiłku, kraj osiągnął samowystarczalność zbożową, a nawet pewne nadwyżki eksportowe. A jednak produkcja zbóż już się nie rozszerza. Cały nacisk kładzie się na te uprawy, które przynoszą największy zysk z hektara. A więc pomidory (I miejsce w Europie w eksporcie wczesnych odmian), winogrona (II miejsce w Europie), różne inne owoce, kukurydza, wreszcie tytoń (I miejsce na świecie w eksporcie papierosów). Rolnicy bułgarscy coraz bardziej przekształcają się w ogrodników. Są to ich niemal narodowe tradycje.

ZGIGNIEW KLEJN
(Interpress)

„Przeminęło z wiatrem" na scenie w Tokio

TOKIO. Na scenie Teatru Cesarskiego w Tokio grana jest druga część wersji scenicznej „Przeminęło z wiatrem". Znaną powieść Margaret Mitchell zaadaptował na scenę i wyreżyserował Kazuo Kikuta, który poświęcił temu 25 lat. Pierwszą część została wystawiona przed kilkoma miesiącami i cieszyła się dużym powodzeniem

(Kt - PAP)

MYŚLI TYGODNIA

AGRESOR

„Whisky a nie wódka zagraża światu".

Prezydent de GAULLE w rozmowie z kanclerzem NRF, KIESINGEREM.

PODNIECAJĄCE STOSUNKI?

„Stosunki z prasą są podobnie podniecające, jak z pięknymi kobietami lub z rumakami wyścigowymi".

Nadprokurator trybunału bońskiego — Werner PFROM

REWOLUCYJNA PROPOZYCJA

„Najbardziej rewolucyjnymi dla „rewolucyjnych" studentów byłoby zapewne to, jeśli nagle zaczęliby poważnie studiować".

Z listu czytelnika do tygodnika „DER SPIEGEL".
Zebrał (jas)

Krzyżówka nr 32

Poziomo: 1. Byk czczony w starożytnym Egipcie, 5. Lewy dopływ Odry lub gryzoń, 8. Nienaruszony materiał, 12. Jest w herbie Warszawy, 13. Miasto nad Angarą (ZSRR), 14. Do wywabiania plam, 16. Szczotka do pastowania obuwia, 19. skrót nazwy jednej z polskich wyższych uczelni, 21. Stolica Ghany, 22. Duże miasto nad Irtyszem, 23. Syberyjska rzeka, 24. Półka na książki, 25. Najwyższa karta, 26. Dwukołowy wóz, 28. Imię męskie, 30. Okrągła liczba, 31. Dawna gra w karty, 34. Największy sklep, 36. Pocisk ręczny, 38. Zebranie produkcyjne, 40. Postać z „Pana Tadeusza", 43. Rzymski bóg wojny, 43. Kładka do wchodzenia na statek.

Pionowo: 2. Urządzenie do przygotowywania ziemniaków na paszę, 3. Najlepszy wypoczynek, 4. Starożytnyi bóg słońca, 5. Jadłodajnia, 6. Nie grzeszy czystością, 7. Kłujący chwast, 9. Wylewa się z wulkanu, 10. Pole, 11. Rów obronny, 15. Stolica Maroka, 16. Jeden z przywódców rew. francuskiej, 17. Chronometr, 18. Palik, 20. Pierwiastek chem. o l. at. 21, 27. Linia komunikacyjna na zapleczu frontu, 29. Taksa, 30. Staroskandynawskie opowiadanie o rodach i bohaterach, 32. Samochód, 33. Zdobia je firanki, 35. Rybi tłuszcz, 37. Sztuka (po łacinie), 39. Część przedstawienia, 41. Symbol bizmutu.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30

Poziomo: Kokarda, parodia, papliot, peron, dukt, ikona, rdzeń, Tatra, krowa, woda, kolor, antenat, krzywik, okaryna.

Pionowo: Kapa, kepi, rolada, apteka, Holender, kino, ikra, narkotyk, sowa, Monako, kartka, Obra, Andy, Etna.

Nagrody książkowe wylosowali: Anna Hoszowska Szczecin, ul. Ruska 33, Waldemar Trafarski — Pyrzyce, ul. 1-go Maja 6/13 i Barbara Rejdych — Szczecin, ul. Piastów 16 23.

Nagrody prosimy odebrać w redakcji, pl. Hołdu Pruskiego 8, III piętro, pokój nr 53.

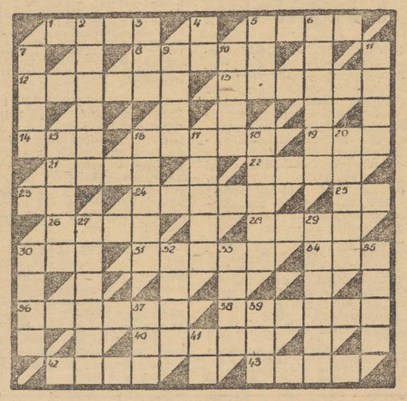

Nieważkość a mózg kosmonautów

Dlaczego Pierrette nie usłuchała rozkazów?

FRANCUSKI OŚRODEK BADAŃ MEDYCYNY LOTNICZEJ (CERMA) PRZEPROWADZIŁ W MARCU BR. DWA EKSPERYMENTY — DWIE MAŁPKI, MARTINE I PIERRETTE WYSTRZELONE ZOSTAŁY JEDNA PO DRUGIEJ W RAKIETACH TYPU „VESTA" NA WYSOKOŚĆ 240 KM. ICH LOT SUBORBITALNY TRWAŁ 12 I 13 MINUT. RÓŻNICA MIĘDZY FRANCUSKIM EKSPERYMENTEM KOSMICZNYM A EKSPERYMENTAMI RADZIECKIMI I AMERYKAŃSKIMI POLEGAŁA NA TYM, ŻE NIE CHODZIŁO TU O SPRAWDZENIE FUNKCJONOWANIA POJAZDÓW, ALE O STUDIUM BIOLOGICZNE MAJĄCE ODPOWIEDZIEĆ NA PEWNE PYTANIA DOTYCZĄCE ZACHOWANIA SIĘ ŻYWYCH ISTOT W PRZESTRZENI KOSMICZNEJ.

ZE WSZYSTKICH ZJAWISK, z jakimi styka się kosmonauta w czasie swej podróży pozaziemskiej najmniej znany i najbardziej niepokojący fizjologów jest stan nieważkości. W warunkach ziemskich stan ten można sztucznie odtworzyć zaledwie na przeciąg paru sekund. Wszystkie inne zjawiska można bez trudu skopiować.

NIE WYJAŚNIONE WYPADKI

LEKARZE — specjaliści medycyny kosmicznej obserwujący bacznie zachowanie się kosmonautów podczas lotu zanotowali pewne incydenty nie mające większego znaczenia, niemniej jednak niepokojące i niełatwe do wytłumaczenia.

Dlaczego kosmonauta amerykański Cooper zasypia podczas ćwiczeń, jakie wykonać ma na pokładzie swego statku i przez kilka minut zwleka z odpowiedzią na apel swego towarzysza z bliźniaczego statku? To samo robi Tiereszkowa. Dlaczego? Dlaczego Grissom i Young na pokładzie „Gemini" odmawiają pewnych testów przewidzianych w programie i podczas rozmowy prowadzonej przez radio z technikami bazy odmawiają przyjęcia pokarmu w sposób jak najbardziej cnotliwy i jak najmniej literacki? Dlaczego Edward White pomimo podwójnego rozkazu wysłanego i z Ziemi i przez szefa jego statku odmawia powrotu do kabiny, pozostaje w swoim skafandrze w przestrzeni kosmicznej i wraca dopiero wtedy, gdy cały zapas tlenu wyczerpał się?

Takich „dlaczego" jest znacznie więcej. Pozornie są to drobiazgi, ale wszystkie te „drobiazgi" popełnione zostały przez ludzi bardzo opanowanych, zrównoważonych, doskonale wytrenowanych, ludzi zdyscyplinowanych, u których normalnie tego rodzaju „drobiazgi" po prostu nie zdarzają się.

Drakoński trening kosmonautów ma tylko jedną lukę — **stan nieważkości.** Dlatego też wielu specjalistów zastanawiając się nad przyczynami tych niezrozumiałych wypadków pomyślało o wpływie stanu nieważkości na mózg kosmonauty. Hipotezę tę zaaprobowali neurofizjolodzy.

PÓŁ-SEN, PÓŁ-JAWA

GŁÓD WRAŻEŃ — co określili oni stan mózgu kosmonauty podczas lotu. W pożbawionym ciężaru ciała mózg człowieka w komorze bezwzględnej ciszy. Zauważono, że człowiek izolowany w pomieszczeniu, do którego dochodzące dźwięki są słabsze niż 5 decybeli (najcichsza cisza z jaką spotykamy się normalnie zawiera jednak 10 do 12 decybeli hałasów) reaguje na to niepokojem i lękiem. Słyszy bicie swego serca, szmer swego oddechu, trzeszczenie stawów przy ruchach, szybko traci wszelkie poczucie czasu, bez elektroencefalografu nie rozróżnia fale nowolne o wielkiej amplitudzie. Człowiek ma oczy otwarte, ale znajduje się w stanie półsnu. Bardzo szybko pada ofiarą majaków, halucynacji...

TA CZĘŚĆ MÓZGU, która normalnie filtruje neutralne informacje, wyzutaje funkcjonować jako filtr. Człowiek może normalnie w pełnym hałasie słyszeć prowadzoną z nim szeptem rozmowę, może czytać i rozumieć to co czyta, mimo że radio gra fortissimo ostatnie szlagiery... Doświadczenia izolacji dowodzą, że mózg człowieka wymaga — dla dobrego funkcjonowania — wielu wrażeń słuchowych, wzrokowych, dotykowych. Te „informacje" dochodzące stale do centralnego układu nerwowego człowieka, neurologowie nazwali „bodźcami neutralnymi", ponieważ na ogół człowiek nie zwraca na nie uwagi. A jednak mają one zasadnicze znaczenie, ponieważ utrzymują mózg w stałym napięciu, w stanie stałej czujności.

KOSMONAUTA w swojej kabinie kosmicznej na wysokości 200 czy 250 km. pozbawiony jest tych wszystkich wrażeń, ziemskim, które stan nieważkości wyeliminował.

Zdaniem badaczy z CERMA, stan nieważkości pozbawiając mózg kosmonauty dopływu neutralnych bodźców, może spowodować że, wszystkie wypadki wyłamania się z dyscypliny, które tak trudno było wytłumaczyć. Od 1961 r. badacze z CERMA przeprowadzili wiele eksperymentów na zwierzętach dla sprawdzenia tej hipotezy. Po szczurach i kotach kolej przyszła na Martine i Pierrette, dwie małpki makaki.

WYBRANO JE ze względu na ich mózgi podobne do mózgu człowieka i na ich ręce zdolne do wykonania pracy. Przez cztery lata przygotowywano je do lotu. Nauczono Martine i Pierrette pracy jaką miały wykonać w swej kabinie: gdy na tablicy rozdzielczej zabłysło światło, małpka miała nacisnąć odpowiedni guzik. W zamian za to bęben umieszczony na prawo od guzika dokonywał obrotu i wyrzucał kawałek galaretki owocowej, ulubionego przysmaku.

WREŚCIE przyszedł wielki moment — wpierw Martine, potem Pierrette wyleciały w przestrzeń. Badacze z CERMA mogli obserwować w swej pracowni wykresy każdego ich ruchu, każdego oddechu, rytm serca, elektroencefalogramy swoich pupilek.

Serce Martine bije normalnie do ostatniej chwili przed wystrzeleniem jej w przestrzeń pozaziemską. Moment wystrzelenia — Martine jest niespokojna, czujna, nie wie co się stało. Fale biopradów jej kory mózgowej są bardzo szybkie, drobne, o małej amplitudzie. Oddech i rytm serca przyspieszone, mięśnie napięte kurczą się. Wreszcie — stan nieważkości. Po pewnym czasie na tablicy błyska światło. Martine w pierwszej chwili nie zwraca na nie uwagi. Gdy jednak światło błyska po raz drugi, natychmiast naciska guzik i od tej chwili naciska go za każdym razem rzucając się galaretką owocową aż całkiem opróżni beben z wszystkich znajdujących się w nim przysmaków.

Z PIERRETTE JEDNAK dzieje się inaczej. Z początku co prawda odbiory są te same. Różnice przychodzą później, w stanie nieważkości. Pomimo zachęcających sygnałów świetlnych Pierrette przez cały czas lotu ani razu nie chce nacisnąć guzika. A jednak w czasie treningu pracowała bezbłędnie. Co więcej, w godzinę po powrocie na Ziemię, nadal bezbłędnie pracuje, reaguje na każdy sygnał świetlny.

Co się więc stało? Rozważano różne możliwości. Badanie biopradów kory mózgowej wykazało liczne fazy zmniejszonej uwagi, pół-snu czy nawet snu. Ale... dlaczego te różnice? Uczeni gubili się w domysłach i stwierdzili w końcu, że nie mają jeszcze w rękach wszystkich elementów potrzebnych do rozwiązania zagadki.

I nagle pracownicy Krajowego Ośrodka Badań Kosmicznych (CNES) przynoszą wyniki pomiarów zarejestrowanych przez akcelerometry zainstalowane w pojemnikach „Vesty", w których podróżowały Martine i Pierrette. Podczas całego lotu Martine instrumenty rejestrowały przyspieszenia „pasożytnicze" (spowodowane pewnymi ruchami rakiety) rzędu 0,25 do 0,31 g. Stan nieważkości nie był więc zupełny. **Tylko podróż Pierrette odbyła się w warunkach prawdziwego stanu nieważkości (przyspieszenia „pasożytnicze" nie przekraczały 0,05 g).**

Tak więc tłumaczyłaby się „niedyscyplina" Pierrette.

JEŚLI OBSERWACJE przeprowadzone na Pierrette znajdą potwierdzenie w dalszych eksperymentach — mówią badacze z CERMA — wówczas „eksperyment Pierrette" stanie się jednym z najważniejszych w dziedzinie astronautyki dokonanych w ciągu ostatnich lat. Wówczas trzeba będzie wyciągnąć z tego wnioski — koniecznie stworzyć na pokładach statków kosmicznych sztuczne ciążenie, choćby nawet bardzo słabe, które by jednak umożliwiło kosmonautom zachowanie pełnej sprawności mózgu.

(NNT-PAP)

Dla młodzieży...

Stroje na jesienne wycieczki z kolekcji paryskiego domu mody Louisa Feraude.
(CAF-AFP)

Modele i Anty

Ten Pozytywny

NA SZCZĘŚCIE ANTY-MODELE stanowią tę mniejszą część organizmu społecznego, część niesłychanie niebezpieczną lecz mar ginesową.

Jak zatem wygląda model? W tym miejscu należy chyba usprawiedliwić się ze stosowania dość ryzykownych po działów, noszących w sobie zawsze groźbę uproszczeń, z szufladkowania ludzi na dobrych i złych. Gatunek biologiczny, do którego mamy zaszczyt należeć bywa raczej skomplikowany a nasza ludzka natura — mroczna i kapryśna. Wiadomo także, iż świadomość obywateli nasze go kraju nie zawsze jest już adekwatna do wprowadzanej dynamicznie w życie formacji ekonomicznej, do tak zwanej bazy, że postępów owej świadomości nie sposób mierzyć wielkościami arytmetycznymi ani jej precyzyjnie planować.

Wobec tego kto może być modelem a kto antymodelem, kto jest wart najwyższej społecznie oceny a kto potępienia, czy dokonując wartościowania nie popełniamy błędów? Ulegając na przykład pozorom, biorąc za złoto coś, co błyszczy się tylko na pokaz? Na te pytania starały się odpowiedzieć nie tylko naukowe systemy etyczno-moralne wszystkich czasów.

MÓWIMY o tych problemach wszyscy i na co dzień. Są to nieustannie niemal prowadzone rozmowy na temat naszych bliźnich (co złośliwsi nazywają je plotkami, ploteczkami); a właściwie w tym notoryczniu i zażarcie toczonych dyskusjach jak ze łatwo krystalizujemy opinie o ludziach, o nas samych. Mamy więc swoje wzorce, ideały — tak jak mamy antypatie i „czarne typy".

Próbą społecznej oceny postaw są również plebiscyty na najpopularniejszego człowieka roku. Jest to po prostu ogólna, uświadamiana powszechnie potrzeba ukazania przykładów godnych naśladowania; pragniemy pogodzić nasze subiektywne opinie i w wyniku porozumienia umieszczamy **na piedestale społecznego szacunku wybrany Model.**

A CÓŻ INNEGO, jeśli nie wyboru tego lepszego wzoru dokonujemy, oceniając przy najróżniejszych okazjach postawy ludzi. Oceniamy publicznie na zebraniach. Oceniamy w węższych gronach. Oceniamy wreszcie we własnym sumieniu, we własnej świadomości, najintymniej.

Cóż innego robimy, wyrażając nasze zdanie o decyzjach kierownictwa zakładu pracy, przyznających naszym współpracownikom, kolegom — nagrody, premie, awanse. I sami wpływamy na podobne decyzje, zasiadając w komisjach, uczestnicząc w pracach organów przedstawicielskich.

Więc jednak modele są możliwe.

Jestem przekonany, że tak jest w istocie. W każdej grupie społecznej kształtuje się kodeks, zespół norm, określających postępowanie członka tej grupy, regulujących tak zwane stosunki międzyludzkie. Te normy bywają zazwyczaj nie pisane, są to ów ogół kodeksy zwyczajowe.

W naszym społeczeństwie potępiamy cwaniaków. Zdarza się wprawdzie, iż funkcjonujące tu i ówdzie przeżytki filozofii dorobkiewiczostwa zalecającej „urządzanie się za wszelką cenę", tworzą w niektórych środowiskach kult „faceta z głową". W odczuciu powszechnym ów „facet z głową" jest najczęściej po prostu zwyczajnym złodziejem mienia społecznego, osobnikiem nieuczciwym, lawirantem, społecznym pasożytem i egoistą.

WYDAJE SIĘ JEDNAK, iż w naszych rozmowach prywatnych, w dyskusjach klubowych, na zebraniach załóg — zbyt często wskazujemy na tego „złego" osobnika, zbyt wiele mówimy o nim. **Być może za mocno akcentujemy tonację ponurą, czarną, naszej galerii typów ludzkich.**

A przecież głównie młodzież z natury swej domaga się Ideału. Powinniśmy ukazywać jej zarówno perspektywy i możliwości rozwoju osobistego i społecznego, awansu, kariery, jak i **kształt poszukiwanego bohatera. I trzeba, by ów bohater, wzorzec czy model odpowiadał rzeczywistości, z niej wyrastał. To nie mogą być wydumane mity.** Nasza powszedniość, codzienne życie ukazują nam owe wzorce. Wiemy dobrze kto to jest Ten Pozytywny. Możemy bez trudu dostrzec go wśród nas. Bez pomocy powiększających, kolorowych szkiel.

MARIUSZ CZARNIECKI

Bariera pocałunku

JEST I TAKA BARIERA — w filmie indyjskim, którą nakazy moralności indyjskiej zabraniają przekraczać. Przeprowadzona na ten temat ankieta wykazała, że 66 proc. ankietowanych wypowiedziało się przeciwko pocałunkom na ekranie, 12 proc. wolało nie zabierać głosu w tak drażliwej sprawie, a zaledwie 22 proc. odważyło się uznać pocałunek bohaterów w filmie za rzecz dopuszczalną.

NIKT JEDNAK — zapytanych nie miał żadnych zastrzeżeń do pocałunków w importowanych filmach zagranicznych. Być może jest to związane z wysokim mniemaniem, jakie o swej moralności mają Hindusi. W superfilmie wyprodukowanym wspólnie przez wytwórnie indyjską i amerykańską „Shakespeare-wallah" bohater Hindus całuje bohaterkę — Angielkę. Cenzura indyjska chciała już wyciąć tę sekwencję, ale indyjscy producenci wytłumaczyli, że przecież nie idzie o dziewczynę indyjską, lecz o Angielkę, moralności nie dzieje się zatem żadna krzywda. W ten sposób uratowano pocałunek filmowy — pierwszy w dziejach kina indyjskiego.

A jak się omija intymne momenty pocałunku w filmach indyjskich, gdy akcja do niego nieuchronnie prowadzi? Reżyserzy musieli wykombinować szereg wybiegów. Pierwszy — to śpiew. Gdy kochankowie, normalnie rzecz biorąc, powinni się wreszcie pocałować, w filmie indyjskim zaczynają śpiewać, co zresztą widzowie sobie cenią, jakkolwiek — według norm europejskich — obciąża to film niepotrzebnymi i nieuzasadnionymi dłużyznami.

Innym wybiegiem jest — drzewo i to możliwie dość gruube, by kochankowie mogli się za nim ukryć, ale by nie mogli dosięgnąć się ramionami. Wreszcie jeszcze inne rozwiązanie — to gonitwa bohaterów po możliwie trudnym terenie, aż wreszcie wyczerpana bohaterka pada na „łono natury", bohater zaś spoglądając zazwyczaj w zachodzące słońce... zaczyna śpiewać.

Ponieważ plakaty filmowe nie podlegają cenzurze — są śmielsze, niekiedy odległość dzieląca wargi bohaterów wynosi zaledwie kilka centymetrów. Ale indyjscy stróże moralności, rekrutujący się przeważnie ze skrajnie prawicowego ugrupowania Jan Sangh, zamalowują zbyt śmiałe dekolty bohaterek smołą...

(Kt-PAP)

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Na początku był blok C-3

MIŁOŚĆ JEST ŚLEPA. Głęboka, niezaprzeczalna, potwierdzona przez historię trafność tego spostrzeżenia odnosi się w tym samym stopniu do uczuć, jakimi ludzie obdarzają ludzi, jak i do uczuć, jakimi ludzie obdarzają miasta. Warto przy tym zauważyć, że i w jednym i w drugim przypadku uroda obdarzonego najgorętszymi uczuciami obiektu posiada znaczenie drugorzędne. Możemy kochać (i kochamy) ludzi niezbyt urodziwych wręcz brzydkich — i możemy kochać (i kochamy) niezbyt urodziwe a nawet wręcz brzydkie miasta.

Szczecin jako miasto miał rzadko spotykane szczęście w miłości, a przynajmniej miał je od tej pamiętnej, zielonej i krwawej jednoczesnie, wiosny roku 1945. Ludzie, którzy tu przyszli ze wschodu, i którzy zdążając tułaczymi szlakami wojny z zachodu na wschód dotarli w wędrówce do tego miasta, najczęściej pozostawali w nim na zawsze, urzeczeni i zakochani... Dlaczego...? Właśnie, dlaczego?

Franciszka Gila, który zakochał się w glebie szczecińskiej z namiętną pasją twórcy aż po swój przedwczesny dzień ostatni, urzekł przestrzenny, pozbawiony granic, łączący tę ziemię z wielkim, rozległym światem, pejzaż, oglądany z wysokości Wałów Chrobrego. I oto powstał mistrza Franciszka mit o pięknie Szczecina. Mit, który zaakceptowaliśmy powszechnie i... bezkrytycznie.

Bo tak naprawdę, obiektywnie, w beznamiętnym świetle chłodnej analizy, do urody tego miasta można by mieć niejedno zastrzeżenie.

NA NOWY, odmienny w kształcie od dotychczasowego, nasz własny Szczecin, czekaliśmy lat trzynaście. Jeszcze pierwsze bloki SDM, przy placu Lotników, al. Niepodległości i Mazurskiej, poza świeżością elewacji niewiele zmieniały w dotychczasowym, przyciężkawym, pro filu szczecińskiej ulicy. Architektoniczna rewolucja a także sezonowa architektoniczna rewolucja zaczęła się od bloku C-3, urzędowo przypisanemu jeszcze do dzielnicy śródmiejskiej, lecz skrojonego przez projektantów według wzoru z całkiem innego żurnala...

Kiedyś przeprowadzaliśmy pod ten kolorowy blok wycieczki: patrzcie i podziwiajcie! Dziś stoi niemal niezauważalny, otoczyły go budynki inne, bardziej wytworne, farby z nie go odpadły jak kiepsko nałożony makijaż — ot, zwyczajny blok przy al. Wyzwolenia, pomiędzy al. Buczka i ul. Mazurską. Dla historii pozostała jedyna tablica na szczytowej ścianie. Elegancka, czarna, ze złotymi literami. Projektował inż. arch. H. Narły, zbudowali murarze z SPBM I... Dziewięć lat temu — i już zabytek! Co za czasy, obywatele, co za czasy...

B. CHOCIANOWICZ

TV

DNI poprzedzające rocznicę Września oraz same uroczystości związane z tragiczną rocznicą wybuchu II wojny światowej znajdują zazwyczaj w TV bogatą oprawę i przynoszą sporo okolicznościowego materiału. Osobną, szczególnie „telewizyjną" pozycję stanowią bezpośrednie transmisje z manifestacji i uroczystości, tak jak miało to miejsce w tym roku w przypadku antywojennego wiecu mieszkańców stolicy czy odsłonięcia Pomnika Powstańców Śląskich. Wśród tej różnorodności form i mnogości pozycji — od filmowych reportaży po bezpośrednie przekazy — znalazł się także wieczór poetycki oraz Teatr Sensacji. To bardzo dobrze, iż operuje się tak bogatą gamą środków, gorzej natomiast jeśli sięga się po rzeczy już kiedyś „używane". I tak np. w przeddzień Września, o najbardziej w TV eksponowanej i cenionej porze (czyli ok. 20.30) we wspomnianym już Teatrze Sensacji powtarza się z telerecordingu niezbyt wysoko notowaną „piątą bombę", co wytłumaczyć sobie można chyba tylko tym, że wszystko to dzieje się jeszcze w czasie wakacji, a więc okresie w TV wybitnie powtórkowym... Dzień później zaś mamy „Wolne miasto", rzecz co prawda bez porównania ambitniejszą, o dużej klasie artystycznej, ale także już na małym ekranie prezentowaną. Wrzesień należy do tych rocznic, z którymi na leżałoby sobie bardziej rozważnie poczynać. Wszelkie bowiem próby „odfajkowywania" czy też zapychania dziur byle czym dają tu fatalne — myślę szczególnie o młodym odbiorcy — na pewno nie za mierzone skutki.

* * *

INSTYTUCJA spikera (ki) telewizyjnego to wyjątkowa i unikalna sprawa. Popularność tych ludzi jest niezwykle wielka. Co wieczór miliony ludzi stają z nimi twarz w twarz i chociaż obie strony dzieli przepaść nieco większa od ekranu i szyby panecerej (w starego typu odbiornikach), to jednak traktujemy ich jak swych bardzo dobrych znajomych. Ale nie wszystkich bynajmniej! Tę przyjaźń, to zawarcie bliskiej znajomości, nie zyskuje się przez sam prosty fakt, iż zasiadło się przed kamerą. Potrzebny jest do tego jeszcze tak zwany, a bliżej trudny do zdefiniowania, zespół warunków. I to bynajmniej nie tylko zewnętrznych. Co zawsze trzeba mieć na uwadze angażując do TV — jak ma to ostatnio miejsce — wiele tzw. nowych sił. Oczywiście muszą się one sprawdzić, ale w pewnych przypadkach można by było darować nam (i chyba tym osobom) wielu niepotrzebnych rozczarowań.

VOX

Chaplin na fotografii

GENEWA. Oona Chaplin poinformowała dziennikarzy, że przygotowuje fotograficzną kronikę życia jej męża. Oona od lat utrwala najważniejsze momenty z życia i pracy Charlie Chaplina. Album ukaże się w jednym z wydawnictw angielskich.

(Kt - PAP)

Przed Dniem Kolejarza

Nowy dworzec na stacji Police

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się „DNIEM KOLEJARZA" na stacji Police oddano wczoraj do użytku gruntownie zmodernizowany dworzec kolejowy. Budynek nowocześnie i estetycznie urządzony, mieści obszerny hall z kasami, poczekalnie i bufet. Wygodnie rozwiązano przejście z peronów przez tunel, którym można wyjść na obie strony dworca: bezpośrednio do miasta i po przeciwnej stronie — na stadion i do nowo wznoszonego osiedla mieszkaniowego. Perony stacji mogą przyjąć najdłuższe nawet składy pociągów osobowych.

AUTORAMI projektu technicznego są pracownicy Zarządu Drogowego DOKP i Biura Projektów Kolejowych, a wykonawcami — Oddział Robót Budowlanych w Stargardzie, Rejon Budynków PKP nr 1, Szydłowieckie Zakłady Kamienia Budowlanego, Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności, Spółdzielnia „Spójnia", PRK-15 i Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Szczecinie.

Podczas uroczystości otwarcia dworca, symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał dyrektor Okręgu Kolei Państwowych, inż. Wincenty RADOMIŃSKI, w towarzystwie I sekretarza KP PZPR w Szczecinie — Zygmunta PYTKOWSKIEGO, przedstawicieli PMRN w Policach i przewodniczącego ZO ZZK — Alberta LACHA oraz licznych mieszkańców miasta.

Podczas modernizacji dworca kolejowego w Policach wszystkie podstawowe urządzenia ruchu i zabezpieczenia przystosowano do przyszłej elektryfikacji linii Szczecin—Trzebież.

(dym)

Dziś święto ludzi spod znaku błyskawicy

Uroczysta akademia w Dniu Energetyka

SALA KINA „Colosseum" zapełniona do ostatniego miejsca. Na kotarze przysłaniającej ekran olbrzymia litera „E" przeszyta błyskawicą. Dziś swój dzień świętują energetycy. Na uroczystość przybyli: wiceprzewodniczący Prez. WRN Paweł WARCHOŁ, sekretarz KM PZPR Włodzimierz KAMIŃSKI oraz wiceprzewodniczący Prez. MRN Zdzisław MITKIEWICZ.

OKOLICZNOŚCIOWY referat wygłasza Zbigniew MAJ, dyrektor zespołu elektrowni w Szczecinie. Przytacza interesujące liczby. **W ciągu 20 lat sprzedaż energii elektrycznej na Pomorzu Szczecińskim wzrosła siedmiokrotnie.** Za tą liczbą kryje się olbrzymi postęp, nie tylko w przemyśle, ale w każdym mieszkaniu. **Aby zaspokoić nadal rosnące potrzeby, w województwie buduje się rocznie ok. 170 km linii wysokiego napięcia, 150 km linii niskiego napięcia oraz 85 stacji transformatorowych.** Województwo opasuje 12 tys. km linii energetycznych. **Zapotrzebowanie mocy w ciągu 10 lat wzrosło 2,5-krotnie.**

W parze z doskonaleniem przesyłu i rozdziału energii idzie jej wytwarzanie. Elektrownia „Pomorzany" obniżyła zużycie węgla na jednostkę produkcji o 18 gramów na kilowatogodzinę, plasując się tym wynikiem na I miejscu w kraju. Oznacza to tysiące ton zaoszczędzonego węgla.

Elektrownia „SZCZECIN" osiąga także dobre wyniki, a przekształcenie jej w elektrociepłownię pozwoli w jeszcze większym stopniu poprawić wskaźniki ekonomiczne. Wszystkie szczecińskie zakłady utrzymują się w czołówce krajowej. **Elektrownia „Szczecin" zajęła w swej grupie w 1966 r. pierwsze miejsce w kraju, zaś Zakład Energetyczny II miejsce.** Elektrownia „Pomorzany" rywalizując o palmę pierwszeństwa pod względem rentowności uplasowała się wśród siedmiu zakładów na II miejscu. Mają więc z czego być dumni szczecińscy energetycy.

Z uwagą słuchają uczestnicy akademii, a następnie dziękują gorącymi brawami za ciepłe słowa, zawarte w liście ministra Górnictwa i Energetyki i liście dyrektora naczelnego Zjednoczenia Okręgu Zachodniego.

W dowód uznania za wkład pracy w rozwój energetyki na Pomorzu Szczecińskim dyr. Zbigniew MAJ otrzymuje Srebrny Krzyż Zasługi, a 32 pracowników pamiątkowe Odznaki Gryfa Pomorskiego. Medal za Ofiarność i Odwagę otrzymuje Bogusław ŁUKASIEWICZ, uczeń szkoły przyzakładowej, który uratował zimą dwie tonące osoby: syna i matkę. Złotą Odznaką Związku dekorowany jest inż. Marian STĘPIEŃ, a jubilaci Edward DURKACZ za 35-letnią pracę, Aleksander OTTA za 25-letnią i Tadeusz MIECIK za 25-letnią, nie naganną pracę otrzymują nagrody. Następuje jeszcze wręczenie odznak i tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej członkom brygady Służby Izolacji i Przepięć.

Na zakończenie akademii jeszcze jeden miły akcent. **Wychowanki Domu Dziecka: 10-letnia Henia SŁOMOWICZ i 12-letnia Ania KOWALSKA otrzymują książeczki mieszkaniowe.**

(wit)

Na Potulickiej „Hrabina Marica"

OD DZIŚ Teatr Muzyczny przy ul. Potulickiej po przerwie urlopowej wznawia działalność spektaklem popularnej operetki Emmeryka Kalmana „HRABINA MARICA" w reżyserii dyr. E. Waydy, scenografii J. Kłosowskiego, układach choreograficznych S. Miszczyka, opracowaniu muzycznym E. Borowskiego.

NA ZDJĘCIU: W jednej ze scen „Hrabiny Maricy" soliści operetki Maria POPŁAWSKA i Ryszard KARCZYKOWSKI.

(ru)

Foto: St. CIEŚLAK

Hipolit w kawiarni

— NO, to jesteśmy umówieni. Tylko nie znoszę, jak ktoś się spóźnia, — powiedział Hipolit i opuścił biurowe progi.

Lila i ja uprzednio zostałyśmy obarczone obowiązkiem kupienia biletów do kina, ponieważ Hipolit miał coś bardzo ważnego do załatwienia. Prawdopodobnie chodziło mu o odbycie poobiedniej drzemki — żelaznego repertuaru gorszej połowy rodu ludzkiego.

W każdym razie o umówionej porze Hipolit wyglądał na gruntownie obudzonego. Oczywiście spóźniłyśmy się, ale bardzo niedużo, ale to tylko dlatego, że mierzyłyśmy pantofle, zresztą con amore, bo nasze wspólne zasoby pieniężne nie wystarczyłyby na kupno jednego obcasa.

Przy kawiarnianym stoliku zobaczyłyśmy odświętnie odzianego kolegę w otoczeniu trzech pań. Opadłyśmy zdumione na najbliższe krzesełka, a tymczasem Hipolit poderwał się i na swoją zgubę użył słówka: „pardon".

— Francuzik! — ucieszyła się natychmiast wytworna dama z jego lewej strony. — To dlatego taki milczący. Mówiłam wam, że gdyby był Szwedem, dawno bym się z nim porozumiała!

— Tiu tiu — powiedziała druga i błyskawicznie przesiadła się na kolana Hipolita.

Trzecia natomiast podziwiała materiał marynarki Hipolita, nabytej za złotych polskich 300 w odległym o 100 metrów PDT.

— Zobacz, jak śmiesznie ostrzyżony! — rozczulała się jej koleżanka wraziwszy dłoń we fryzurę Hipolita, który bezskutecznie usiłował pozbyć się słodkiego ciężaru.

— Zamówimy sobie zaraz koniaczek, KOŃ-JAK — zaszczebiotała ta z boku.

Lilę poniosły nerwy.

— W biurze jęczysz, że na kawę nie masz, a tu orgie urządzasz?! — zapytała podchodząc do znękanego Hipolita. Masz tu bilet — rzuciła mu papierek na stolik. Wyszłyśmy.

Hipolit zjawił się po kronice. Z podbitym okiem. Wcale nam go nie żal. Po co sam chodzi do kawiarni?

PINESKA

Jutro o godz. 9 początek nowego roku szkolnego

JAK poinformowano naszą redakcję w Wydziale Oświaty MRN uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego rozpoczyna się jutro o godz. 9.00. Wszyscy uczniowie szkół podstawowych, liceów, szkół zawodowych i techników powinni o tej godzinie stawić się w swoich szkołach.

Notatnik szczeciński

KLUB „Kontrasty" wznowił działalność na rok 1967/68. Codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. od 15 do 23, odbywać się będą w klubie wieczorki taneczne.

* * *

NA koncert z płyt stereofonicznych, połączony z prelekcją o wykonanych utworach — zaprasza dziś, w niedzielę, o godz. 13, Klub MPiK „Ruch", al. Wojska Polskiego 2.

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut przed godz. 9, na budowie przy ul. Krzemiennej 51 (Podjuchy) zawaliło się rusztowanie. Znajdujący się na wysokości ok. 10 m pracownik Rzemieślniczej Spółdzielni Budowlanej, 47-letni Jan M. runął na ziemię i wskutek doznanych obrażeń — po kilku minutach zmarł. Milicja wszczęła w sprawie wypadku energiczne dochodzenie.

NA UL. Zawadzkiego w Goleniowie znalazła się pod kołami ciężarowego „Stara" 50-letnia Natalia P. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku: nagłe wtargnięcie na jezdnię Natalii P. jak i niesprawne hamulce wozu, prowadzonego przez Wiesława B. z Kołobrzegu.

Z TRAMWAJU linii „4" skręcającego z al. Wyzwolenia na al. M. Buczka, wypadł na bruk i odniósł szereg obrażeń ciała pasażer — Stefan P. Rannego opatrzono w pogotowiu.

WÓZ bojowy straży pożarnej z rykiem syreny pędził wczoraj wieczorem na ul. Małkowskiego 24, gdzie z okien mieszkania nr 7 wydobywały się kłęby dymu. Po wkroczeniu się (lokatorów nie było) do środka, strażacy ugasili... piorące w garnku mięso, pozostawione na gazie przez roztargnioną panią domu. (ep)

„Smocza legenda" zainauguruje sezon teatralny w „Pleciudze"

10 WRZEŚNIA o godz. 14 Państwowy Teatr Lalek „PLECIUGA" spektaklem utworu **Hanny Januszewskiej** „SMOCZA LEGENDA" (reżyseria **Włodzimierz Dobromilski**, scenografia **Irena Pikiel**, opracowanie muzyczne **Bogumił Pasternak**) inauguruje nowy sezon teatralny 1967/68. Sztuka ta była już grana w Szczecinie w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego i cieszyła się dużym powodzeniem wśród najmłodszych widzów naszego miasta.

Przypominamy, że „Pleciuga" prezentowała „Smoczą legendę" na tegorocznym III Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. **Przedstawienie to zostało wysoko ocenione przez jury,** zdobywając nagrodę specjalną za formę plastyczną i ekspresję lalek oraz II nagrodę za muzykę. Sztukę H. Januszewskiej, ze względu na walory artystyczne, poleca się młodzieży szkolnej klas od II do VI. **Przedstawienia zamknięte dla szkół grane będą od 12 września, radzimy więc wcześniej zarezerwować bilety.**

Kolejną pozycją w repertuarze szczecińskiego Teatru Lalek będzie sztuka znakomitego dramaturga radzieckiego **Eugeniusza Szwarca** pt. „KRAINA LALEK". Odbywają się już próby tego utworu, który przygotowywany jest z myślą pokazania go na **Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek Sztuk Rosyjskich i Radzieckich** w Łodzi. Jest to jedna z imprez kulturalnych, związanych z obchodami 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„Krainę lalek" reżyseruje Włodzimierz Dobromilski, scenografię przygotowuje Irena Pikiel, a opracowaniem muzycznym zajął się Bogumił Pasternak. Utwór Szwarca podejmuje w pięknej metaforycznej formie tematykę antywojenną — ukazuje zagrożenie ojczyzny przez wroga. Prapremiera tej sztuki odbyła się w ZSRR w Leningradzie tuż przed blokadą tego miasta w czasie II wojny światowej, a polską prapremierą „Krainy lalek" będzie przedstawienie w Szczecinie (prawdopodobnie 14 października).

W związku z tym, że inauguracja sezonu teatralnego „Pleciugi" zbiega się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, dyrekcja oraz zespół Państwowego Teatru Lalek w Szczecinie prosili nas o przekazanie naszyciel życzeń pomyślnych wyników we wspólnej pracy wychowawczej. (ru)

3 WRZEŚNIA 1967 R.
NIEDZIELA

DZIŚ — Izabeli
JUTRO — Rozalii

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

RADA DNIA

OBEJRZYJ zorganizowaną w ramach Dekady Kultury Bułgarskiej wystawę fotogramów eksponowaną w hallu Zamku Książąt Pomorskich.

TEATRY

POLSKI — „Indyk" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Niech-no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30; **MUZYCZNY** — „Hrabina Marica" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Gdy umilkły działa" g. 12, 14 — radz. od lat 12; „Wieczny kalendarz" g. 16.30, 18.30, 20.30 — bułg. od lat 16 (niedziela i poniedziałek); **KOSMOS** (tel. 355-02) „Westerplatte" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 14 — panoram. (niedziela i poniedziałek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Generał" g. 11.15, — USA — od lat 9; „Tunel" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — rum. dubbing — od lat 16; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21; „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 9.30, 12.30 — USA — panoram. od lat 12; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Osiodłać wiatr" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — panoram. od lat 14 — USA; poniedziałek: g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; **OGRODOWE** — „Krzyżacy" g. 19 — pol. — panoram.; **DERBY** — „Wyprawa siedmiu złodziei" g. 20 — panoram. — USA; **POLONIA** (tel. 218-34) „Kruk" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 14 — panoram.; poniedziałek: „Morderca zostawia ślad" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. panoram., od lat 16; **MARS** — „Między linami ringu" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, od lat 16; **FALA** — „Zwariowana noc" g. 12, 15, 17, 19 — pol. od lat 11; **ECHO** (Krzekowo) — „Człowiek bez paszportu" g. 18, 20 — radz. od lat 14 — panoram.; **MEWA** (Zelechowo) — „Małżeństwo na niby" g. 16, 18 — czeski od lat 14 — panoram.; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Bicz boży" g. 14, 16, 18 — pol. od lat 14; „Zabawna buzia" g. 20 — USA — od lat 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Jej siedem wieczorów" g. 16, 18, 20 — czeski od lat 14; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Biała pani" g. 18, 20 — czeski od lat 14; **BAJKA** (Police) — „Zwyczajny faszyzm" g. 15, 17.20, 19.40 — radz. od lat 16; **WISŁA** (Goleniów) — „Zwariowana noc" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 11; „Jeńcy króla mórz" g. 10, 11.30 — pol.; **DAR** (Stargard) — „Sygnały nad miastem" g. 16, 18, 20 — jug. panoram. od lat 11; „O dwóch takich co ukradli Księżyc" g. 12.30; **INA** (Stargard) „Było nas czworo" g. 17.30, 19.30 — radz. od lat 14; **PANORAMA** (Stargard) — „Mocne uderzenie" g. 17, 19 — pol. od lat 14 — panoram.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Bocian i żabka" g. 10, 11; **BAŁTYK** — „Tomcio Paluch" g. 9.10, 11.10 — USA; **POLONIA** — „Spotkanie z Barym" g. 10, 11, 12; **MARS** — „Gdzie jest generał" g. 11.30; **FALA** — „Król puszczy" g. 12; **ECHO** — „Nowy domek" g. 16; **SZMARAGDOWE** — „Ulica nadmorska" g. 12; **HUTNIK** — „Żywi bohaterowie" g. 12; **PRZYJAŹŃ** — „Wojtuś i Bacuś" g. 12; **MEWA** — „Ten, który wrócił" g. 12; **BAJKA** — „Wspomnienie z wakacji" g. 11.15. **FOTOPLASTYKON** — Woj. Pol. 36 — „Bułgaria współczesna" g. 10—20.30.

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — nieczynne; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 2000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, grafika ukraińska g. 10—15; **GARNIZONOWY** — Wawrzyniaka 5 — wystawa plakatu politycznego g. 16—20.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; **I KLINIKA CHIR.** — Unii Lubelskiej; **PORADNIA OGÓLNA** — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 10—14; **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** — al. Piastów 1 — g. 9—14; **SP. LEKARZY SPECJALISTÓW** — Woj. Pol. 42 — wizyty domowe całą dobę (tel. 86-01).

NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; **NR 8** — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; **NR 46** — Wielka 17 — tel. 372-75.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); **NR 11** (Dąbie); **NR 12** (Podjuchy); **NR 62** (Zdroje).

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedn. Narodowej 48 — g. 7—12; **NR 4** — al. Wyzwolenia 6 — g. 10—15; **NR 3** — Krzywoustego 9 — g. 15—20.

TELEWIZJA

9.45 Program dnia, 9.50 Centralne Dożynki — transmisja z Warszawy, 12.50 Dziennik TV, 13 Film radz. „Tanganika", 13.50 Polska Kronika Filmowa, 14 Film z serii „Koń, który mówi" — „Wstydliwy fryzjer", 14.25 „Wspomnienia z dziennika pokładowego", 14.40 Film franc. „Letnie spotkania", 15.30 Recital piosenkarski Dana Spataru (Rumunia), 16 Film USA „Książę piratów", 17.30 „Wielka gra", 18.30 Estrada literacka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Chcemy się bawić" — film ang., 21.50 Niedziela sportowa, 22.10 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17 „Bolek i Lolek na wakacjach", 17.10 „Pod siatką", 17.30 Na morskich szlakach", 17.55 „Eureka", 18.25 Reportaż filmowy „Manewry", 18.40 Magazyn filmowy „Klaps", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Reportaż filmowy „Cyganie", 20.25 Teatr TV „Karykatury", 21.45 „Wieczorne rozmowy", 22 Z cyklu „Kamerą po świecie", 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na jutro.

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 17, 21, 23.50; **SERWIS RYBACKI:** 16, 20.30, 24.

7.45 Polskie melodie ludowe, 8 „Moskwa z melodią i piosenką", 8.35 „Radioproblemy", 8.45 Bałtycka wachta, 9.05 Kabaret piosenki, 9.30 Transmisja z dożynek, 12.25 „Tczewskie węzły", 12.40 Felieton muzyczny, 12.55 Notatnik Kulturalny Wybrzeża, 13.20 „Nadmorskie szmery", 14 „Gospoda pod dobrą gwiazdą", 14.30 Koncert, 15 Słuchowisko dla dzieci „Osy", 15.45 Muzyka rozrywkowa, 16.05 „Szlachetne blizny", 16.10 Transmisja z meczu piłkarskiego Pogoń — Górnik, 16.45 W przerwie meczu — muzyka, 17 D. c. meczu, 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 17.15 Polska muzyka ludowa, 17.30 „Na radiowej estradzie", 19 Rewia piosenek, 19.30 Słuchowisko „Piękny statek", 20.45 Z boisk i stadionów, 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne, 23.28 Melodie przed snem, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 Niedziel ne rytmy, 18.40 Kalejdoskop Posejdona, 19 „Dla ciebie, dla mnie, dla was", 19.25 „Skandal w Clochemerle", 19.35 „Książęta, królowie", 20.10 „Niełatwo być katem", 20.30 R. Waschko i jego płyty. 21 „Gościmy I. Śmiałowskiego", 21.15 „Mój magnetofon", 21.35 „Paweł i Agnieszka", 21.50 Opera tygodnia — „Król Roger", 22 Fakty dnia, 22.07 „Gwiazda siedmiu wieczorów — E. Presley, 22.15 UU-KF, 22.55 Poemat o Warszawie, 23 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa H. Belafonte.

Społeczne Ognisko Muzyczne

w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY

na rok szkolny 1967/68 do klas: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, mandolin, gitar, śpiewu solowego, perkusji oraz instrumentów dętych.

Ognisko prowadzi działy: przedszkolny, dziecięcy, młodzieżowy i dla dorosłych.
Do działu przedszkolnego przyjmowane są dzieci do klasy fortepianu od lat 4.
Studium Muzyczne przyjmuje absolwentów szkół i ognisk muzycznych.

ZAPISY PRZYJMUJĄ I BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ FILIE OGNISKA:

przy ul. Pocztowej 31/33 codziennie w godz. 8—20, tel. 373-39;
przy ul. Owocowej 15, codziennie w godz. 15—18, tel. 429-44;
przy ul. Rewolucji Padziernikowej 17 (Szkoła Podstawowa nr 19) w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 15—18;
przy ul. Nad Odrą 33, codziennie w godz. 15—18;
przy ul. Jaworowej 41 (Szkoła Podstawowa nr 21) w każdy wtorek i piątek w godz. 14—19;
przy ul. Karpackiej (Szkoła Podstawowa nr 44), codziennie w godz. 9—16;
Osowo (biblioteka) codziennie w godzinach otwarcia biblioteki;
Bezrzecze (biblioteka), w godz. otwarcia biblioteki.

Uczeń pobierający naukę w dowolnie obranej filii może uczęszczać na zajęcia teoretyczne do punktu nauczania najbliższego miejscu zamieszkania.

3451-K

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce Oddział w Szczecinie, ul. Juranda 11-a, tel. 724-00

organizuje

KURSY

- MASZYNOPISANIA
- SEKRETAREK I BIUROWOŚCI
- STENOGRAFII I STENOTYPII

Zapisy przyjmują i bliższych informacji udzielają Ośrodki Kursowe:

w Szczecinie
— **OK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Rewolucji Październikowej nr 17-a, tel. 214-64, godz. 8—15**
— **OK przy Technikum Ekonomicznym, al. Niepodległości 40 tel. 372-40, godz. 15—20**

w Stargardzie
— **OK przy Zespole Szkół Zawodowych, Park 1 Maja 2**

w Świnoujściu
— **OK przy Technikum Zawodowym dla pracujących ul. Niedziałkowskiego**

w Choszcznie
— **OK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, ul. Kopernika, tel. 539**

w Dębnie Lub.
— **OK przy Technikum Ekonomicznym**

w Nowogardzie
— **OK przy Szkole Podstawowej nr 1, al. Wojska Polskiego 8, tel. 335**

w Myśliborzu
— **OK przy Szkole Podstawowej nr 4, ul. Pionierów 13.**

3403-K

ZAPISY DO SZKÓŁ

Dyrekcja Szczecińskiej Fabryki Motocykli ogłasza dodatkowe zapisy do klas I-szych szkoły przyzakładowej SFM. Pragnący zdobyć zawód tokarza, ślusarza, frezera, szlifierza, mogą składać podanie w dyrekcji SFM pokój 8 (szkolenie zawodowe). Do podania należy dołączyć: życiorys, metrykę urodzenia, opinię szkoły, świadectwo ukończenia 8 kl. szkoły podstawowej, świadectwo zdrowia (wydaje lekarz Przychodni Przyzakładowej SFM). 3453-K

PRZETARGI

Sąd Wojewódzki w Szczecinie, ogłasza przetarg na wykonanie instalacji c.o. w gmachu Sądu Powiatowego w Kamieniu Pom. i w Gryfinie oraz robót remontowo-budowlanych w budynku zakładu poprawczego w Iglicach, powiat Łobez. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne posiadające aktualne karty rejestracyjne. Ślepe kosztorysy do odebrania w Oddziale Gospodarczym Sądu Wojewódzkiego pokój 244. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Oddziale Gospodarczym pokój 244 do 14 września br. Otwarcie ofert nastąpi 15 września br. o godz. 10. 3457-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierowców samochodowych posiadających uprawnienia do prowadzenia samochodów Star i Lublin, zatrudni dorywczo lub na określony czas — Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Szczecinie, ul. 5 Lipca 14. Wynagrodzenie godzinowe z premią wg nowej siatki płac dla kierowców. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr lub tel. 379-80. 3459-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy całą rezerwę portową od dnia 4. IX. br. zm. I do 6. IX. br. zm. III włącznie. W zmianie III obowiązuje godz. 14 i 16. Równocześnie odbywać się będzie werbunek do rezerwy portowej w dniach 4, 6 i 8. IX. br. od godz. 7.30—9.00 w Rejonie Łasztowni tel. 36-166. Do rezerwy będą przyjmowani mężczyźni w wieku od 18—45 lat. 3463-K

Spółdzielnia Pracy Konserwacji Statków w Szczecinie ul. Pocztowa 15/9, tel. 463-74 zatrudni od zaraz 50 pracowników fizyeznych (mężczyzn) na stanowiska konserwatorów — malarzy statków. Praca akordowa. Dla osób samotnych gwarantujemy zakwaterowanie. 3330-K

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Szczecinie-Skolwinie. ul. Stołczyńska 100, zatrudnią od zaraz: inżyniera elektryka na stanowisko inspektora nadzoru robót elektrycznych w dziale inwestycji. Wymagane uprawnienia budowlane w zakresie nadzorowanych robót. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem obowiązującym w przemyśle papierniczym; pięciu ustawiaczy kolejowych — wymagane uprawnienia PKP, wynagrodzenie wg grupy V plus premia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr SZCP codziennie w godz. 7—15, tel. 43-241 wewn. 110. Dla samotnych mężczyzn zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym. Przy zakładzie czynna jest stołówka, pralnia i klub. Pracownikom SZCP przysługuje deputat węglowy. 3359-K

1 września 1967 r. zmarł przeżywszy lat 57

Jan Kutny

nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4 września br. o godzinie 14 z kaplicy przy ul. Pocztowej.

8224-K

NIERUCHOMOŚCI

PIEKARNIA czynna do sprzedania — miejsce wycieczkowe. Florian Michałowski, Puszczykowo. ul. Poznańska 33, tel. 175. 8170-G

CZĘŚĆ willi — 4 izby komfortowe, wyłączone w Milanówku pod Warszawą — sprzedam. Tel. 58-32-14 po 20.00. Oferty „37285" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 3421-K

POZNAŃ — Grunwald, połowę bliźniaka niewykończonego — sprzedam. Informacje: J. Szymczak, Poznań. Pod komorska 3/2, tel. 673-411. 8013-G

RÓŻNE

PRZYJMĘ kilka osób na obiady domowe. Jedn. Narodowej 15/14, tel. 24-863. 7975-Pr

PSZCZELARZE Koła Miejskiego — Szczecin zgłaszajcie zapotrzebowanie na Fumagilinę w biurze Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy do dnia 5 września 1967 r. Sprzedaż wyłącznie za zamówienie. 8117-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 39-770, Mochol. 8233-G

KUPNO

TAKSOMETR „Poltax" — pilnie kupię. Tel. 388-30. 8202-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „P-70" — sprzedam. Pocztowa 43/5. 8148-G

„SYRENĘ" 103 — sprzedam. Szczecin, Kopernika 17/7. 8198-G

SKUTER „Peugeot" — prawie nowy — sprzedam. Ul. Wąska 9b/20, godz. 18.00—20.00. 8211-G

LOKALE

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 716-97 godz. 16.00—17.00. 8220-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 31-248. 8186-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju. Szczecin, Armii Czerwonej 3/19. 8325-G

PAN poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „8172". 8172-G

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy ul. Unii Lubelskiej dla ucznia technikum. Tel. 396-48. 8180-G

PANNA pracująca poszukuje pokoju — niekrępujące wejście, tel. 368-89 do 16.00. 8192-G

PIEKARNIA — cukiernia, sklep z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią w Myśliborzu zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Myślibórz, ul. Felczaka 24, tel. 211. 8160-G

PRZYJMĘ kulturalnego pana na wspólny pokój. Tel. 369-69. 8152-G

MAŁŻEŃSTWO (członkowie spółdzielni) pilnie poszukuje pokoju. Tel. 716-57 po godz. 10.00. 8146-G

2 POKOJE z przynależnościami, stare budownictwo, centrum, parter, front. zamienię na podobne w nowym budownictwie. Al. Woj. Polskiego 22/1, tel. 438-59. 8144-G

KAWALER i małżeństwo poszukują niekrępujących pokoi. Tel. 713-86. 8129-G

PRACA

SAMODZIELNĄ gosposię przyjmę. Tkacka 28/11. 8162-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, ul. Odzieżowa 17b/4. 8196-G

POTRZEBNA pomoc domowa. Jedn. Narodowej 7/10 od godz. 15.00. 8134-G

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 704-26 po 9.00. 8103-G

POMOC domowa potrzebna. Środniańskiego 16, przy kortach tenisowych. 8088-G

ZGUBY

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek szkocki „collie". Wiadomość. tel. 321-78. 8173-G

ZGUBIONO prawo jazdy kat. II na nazwisko Bronisław Buczek. 8099-G

UNIEWAŻNIA się zgubione przepustki portowe na nazwiska: Janina Rosiak przepustka tymczasowa nr 5981, Zbigniew Sak przepustka stała nr 5334, Feliks Spychalski przepustka stała nr 2390, Andrzej Komsta przepustka stała nr 14521. 3460-K

MĘŻCZYZNA który zna lazł obrusy na al. Wyzwolenia proszony o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Słowackiego 6/19. 8145-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-25; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88 konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

Dziś o godz. 16

„Etatowy" mistrz Polski walczy z Pogonią

PIĄTA KOLEJKA SPOTKAŃ W I LIDZIE PRZYNOSI ZNÓW MECZ, podobnie jak to było w ub. środę, na którym koncentruje się uwaga sympatyków futbolu. I znów jest to pojedynek z udziałem szczecińskiej Pogoni, która niespodziewanie urosła do roli największej — a dla nas bardzo miłej — niespodzianki ligowej jesieni.

DZISIEJSZY mecz z Górnikiem przyniesie na pewno, bez względu na ostateczny rezultat, wielką porcję emocji i nie złego futbolu. Sławnych nazwisk piłkarzy z drużyny „etatowego" mistrza Polski nie trzeba tu przypominać — stanowić oni będą poważne zagrożenie dla „zaczarowanej" bramki Białka. Mamy jednak nadzieję, że szczecińska obrona zrobi wszystko, aby z tego pojedynku wyjść z honorem. Mecz Pogoń — Górnik rozpoczyna się o godz. 16 a jego arbitrem będzie p. Kustoń z Poznania.

Pozostałe pary ligowe tworzą: Szombierki — Ruch, Zagłębie — Stal, Śląsk — Polonia, Gwardia — Legia, Odra — ŁKS.

(ms)

I liga

GKS Katowice — Wisła Kraków 0:1 (0:0)

II liga

Start Łódź — Hutnik Nowa Huta 0:1 (0:0).

* * *

Garbarnia — Górnik (Thorez) 3:0 (1:0).

* * *

Olimpia — Unia Racibórz 2:1 (0:1).

POPLOTKUJMY

◆ ROMAN POLAŃSKI po wampirach skierował swoje zainteresowania w stronę... sportowców. Kolejnym filmem tego reżysera będzie obraz zatytułowany „Zjazdowcy", którego akcja rozgrywać się ma w środowisku narciarzy — alpejczyków. W filmie wystąpią (m. in.) dwaj sławni narciarze — **Toni Sailer i J. C. Killy.** Nawiasem warto dodać, iż sam Polański jest zapalonym narciarzem — amatorem.

◆ NIEZBYT PRZYJEMNIE zakończył się dla czechosłowackiej drużyny w wyścigu na 4 km start w tegorocznych kolarskich MŚ na torze. Wprawdzie wyeliminowała ona, jak wiadomo, Polskę (1/4 finału), ale w półfinale jechała już osłabiona, z zawodnikiem rezerwowym w miejsce **Puzrli.** Ten ostatni bowiem został przez UCI zdyskwalifikowany na 3 miesiące za używanie środków dopingujących. Stwierdzono, iż w sumie 4 kolarzy korzystało na MŚ ze środków dopingujących. Prócz Puzrli są to jeszcze: ubiegłoroczny mistrz świata w sprincie Baensch (Australia), Grosskost (Francja) i Haberle (Szwajcaria). Cała trójka to zawodowcy — ukarano ich więc grzywną w wys. 2 tys. franków szwajcarskich.

◆ 27 WRZEŚNIA ma zostać rozegrany w Madrycie **mecz piłkarski Hiszpania — „reszta świata".** W tej ostatniej mają m. in. wystąpić: Jaszyn, Pele, Eusebio i bracia Charlton.

◆ NAJLEPSZY polski pływak, Krystian Langer który na niedawnych zawodach o Grand Prix Warszawy rozprawił się z własnymi rekordami na 200 i 400 m st. dow. zapowiada uzyskanie jeszcze w roku bieżącym rezultatu 2 min na 200 m i 4:15.0 na 400 m.

◆ 3 TYS. FUNTÓW zdobył **Road Laver** wygrywając finał tenisowych mistrzostw świata z Fellowem. Mistrzostwa zawodowców rozgrywano w Wimbledonie.

Zebrał: get

Ze świata

HEERLEN PAP. Mistrzem świata amatorów w kolarskim wyścigu indywidualnym na szosie został Webb (Wielka Brytania).

* * *

TOKIO PAP. Podczas zawodów pływackich na Uniwersiadzie Amerykanin Mike Burton przepłynął dystans 800 m dow. w czasie 8.44,0. Poprawił on rekord świata, którego oficjalnym posiadaczem jest radziecki zawodnik Gejman — 8.47,4.

* * *

BERLIN PAP. W sobotę, podczas zawodów lekkoatletycznych w Berlinie, Klaus Beer ustanowił rekord NRD w skoku w dal osiągając rezultat 7,99.

Strzelcy wyłonili pierwszych mistrzów

JAK JUŻ PODAWALIŚMY, w piątek na strzelnicy przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie rozpoczęły się mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w strzelaniach myśliwskich. Wczoraj zakończyli strzelania zawodnicy tzw. klasy powszechnej.

Pierwsze miejsce zajął G. FILIPIAK (W-wa) zdobywając 80 pkt. na 100 możliwych. Drugi był W. Jaskólski (Katowice) — 79/100 pkt. 3. L. Węgliński (Olsztyn) — 78/100 pkt. Z reprezentantów naszego województwa najlepiej spisał się J. Kosycarz, który z 77 punktami uplasował się na 7 pozycji. 12 zawodników klasy powszechnej zdobyło minima klasy mistrzowskiej i dziś startować będzie w tej klasie. Wśród tych zawodników jest również Kosycarz.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął RZESZÓW — 232 pkt. przed Zieloną Górą — 221 pkt. i Łodzią II — 217 pkt. Najlepszy zespół szczeciński zajął dopiero 12 miejsce.

DZIŚ, w trzecim i ostatnim dniu mistrzostw, strzelać będą zawodnicy klasy mistrzowskiej. Uczestniczyć będzie 48 strzelców myśliwych.

* * *

NA zdjęciu u góry: W odbywających się w Szczecinie mistrzostwach Polskiego Związku Łowieckiego startują m. in. znani niegdyś zawodnicy innych dyscyplin sportowych. W jednej z drużyn woj. szczecińskiego walczy były bramkarz Arkonii — PUTKOWSKI. W reprezentacji Warszawy wystąpił wielokrotny mistrz i rekordzista Polski w pływaniu, uczestnik olimpiady w Rzymie — Andrzej KŁOPOTOWSKI (na zdjęciu).

Foto: S. CIEŚLAK

Imprezy sportowe

Godz. 8 — Strzelnica przy al. Wojska Polskiego — mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w strzelaniach myśliwskich.

Godz. 10 — Hala Sportowa — towarzyskie spotkanie w koszykówce: Warta (Poznań) — Pogoń.

Godz. 11 — Stadion w Lasku Arkońskim — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi: Calisia — Arkonia.

Godz. 16 — Stadion Pogoni — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi GÓRNIK — POGOŃ.

Na torze w Malmoe Polacy nie powtórzyli sukcesu

Żużlowcy Szwecji mistrzami świata

NA MALMOE STADION ROZEGRANY ZOSTAŁ PRZY ŚWIETLE ELEKTRYCZNYM FINAŁ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA NA ŻUŻLU Z UDZIAŁEM REPREZENTACJI: WIELKIEJ BRYTANII, POLSKI, ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I SZWECJI.

PO NIEZWYKLE zaciętych pojedynkach, które obfitowały w wiele kolizji na torze i upadków, **tytuł mistrzowski zdobyła doskonale spisująca się drużyna Szwecji zdobywając 32 pkt., natomiast obrońca tytułu mistrza świata — zespół polski wywalczył tym razem srebrny medal, uzyskując 26 pkt.**

ZAWODY, które oglądało 15 tys. widzów dostarczyły sporo emocji. Dla Polaków były one jednak zawodem, ponieważ liczyliśmy na to, że nasz zespół powtórzy sukces sprzed dwóch lat i z ubiegłego roku i zdobędzie po raz trzeci tytuł mistrza świata. Niestety, Polacy, którzy dopiero w piątek w południe odbyli na torze w Malmoe krótkiego treningu, nie czuli się zbyt dobrze na bardzo szybkim, śliskim i twardym torze i musieli uznać wyższość Szwedów.

Z naszych zawodników zawiódł ANDRZEJ POGORZELSKI. W swym pierwszym biegu wystartował bardzo słabo i ukończył bieg na ostatniej pozycji. Również w drugim swym wyścigu miał słaby start, a na dodatek zatarł mu się silnik w motocyklu i w ogóle nie ukończył biegu. Do końca zawodów zastąpił go już rezerwowy zawodnik ZBIGNIEW PODLECKI, który w sumie zdobył 3 pkt. dla naszego zespołu. Z Polaków najlepiej spisywał się ANTONI WORYNA. Odniósł on dwa zwycięstwa, w tym bardzo efektowne w ostatnim swoim wyścigu wygrywając z Briggsem (W. Brytania) oraz z Fundinem (Szwecja).

TRZESZKOWSKI w swoim pierwszym wyścigu zajechał drogę Fundinowi i Szwed upadł. Bieg został powtórzony, ale Polak za karę nie został do niego dopuszczony. Podobna sytuacja powtórzyła się w ostatnim biegu Trzeszkowskiego, który z kolei zderzył się z Plechanowem. Bieg został również powtórzony i tym razem też bez Polaka. Wyglenda również nie błyszczał, chociaż trzy razy zajął drugie miejsce i raz zwyciężył.

Drużyna szwedzka miała bardzo wyrównany zespół. Gdyby nie pechowe starty Fundina, który w jednym biegu miał defekt motoru, a w drugim zajął ostatnie miejsce, zwycięstwo Szwedów byłoby jeszcze wyższe.

WYNIKI:

1) SZWECJA — 32 pkt., punkty zdobyli: Nordin — 11, Jansson — 8 oraz Fundin i Harryssen — po 6.
2) POLSKA — 26 pkt., punkty zdobyli: Woryna — 10, Wyglenda — 9, Trzeszkowski — 4, Podlecki — 3, Pogorzelski — 0.
3—4) W. BRYTANIA — 19 pkt., punkty zdobyli: Eric Boocock — 5, Briggs — 8, Wilson — 4, Mauger — 2; ZWIĄZEK RADZIECKI — 19 pkt., punkty zdobyli: Plechanow — 9, Trofimow — 4, Samorodow — 3, Szajnurow — 2, Kadyrow — 1.

Pokazy lotnicze w Łobzie

DZIŚ, w niedzielę o godz. 10 w Łobzie, na lądowisku pod miastem, odbywa się impreza lotnicza, zorganizowana przez Aeroklub szczeciński, Komitet Powiatowy PZPR i PKKFiT w Łobzie. W programie przewidziany jest pokaz sprzętu lotniczego, loteria fantowa (na której wygrać można oprócz książek — lot samolotem), pokaz lotów modeli latających oraz akrobacje samolotowe.

W ulicznym kryterium

Najlepszy Micken (NRD)

Z UDZIAŁEM czołowych zawodników województwa szczecińskiego oraz kolarzy Danii i NRD rozegrano w piątek w Świnoujściu a w sobotę w Szczecinie wyścigi uliczne. W Świnoujściu zwyciężył Duńczyk Engeman przed Stremgerem (NRD) i Sekścińskim.

WYŚCIG SZCZECIŃSKI odbył się w trudnych warunkach. Na parę minut przed rozpoczęciem zawodów zaczął padać deszcz. Asfaltowe nawierzchnie ulic: Wały Chrobrego, Admiralska, Starzyńskiego i Zygmunta Starego, na których rozgrywano szczecińskie kryterium były bardzo śliskie. Kolarze musieli przejechać 60 okrążeń, pokonując blisko 200 ostrych zakrętów. Nic więc dziwnego, że początkowo jechali bardzo ostrożnie — mimo to zanotowaliśmy kilka upadków. W miarę rozwoju wyścigu zawodnicy próbują ucieczek. Gdzieś w połowie wyścigu dwaj zawodnicy: reprezentant NRD — Micken i szczecinianin, Józef Mikołajczyk uciekają główniej grupie. Para ta do końca wyścigu nie oddała prowadzenia dzieląc między siebie punkty na lotnych finiszach. Więcej zwycięstw wywalczył Niemiec i on z sumą 44 pkt. został zwycięzcą wyścigu. Józef Mikołajczyk zajął drugie miejsce gromadząc — 39 pkt. Trzeci był Hocke (NRD) — 35 pkt. 4. Załęcki (Czarni) — 21 pkt. Wyścig ukończyło 10 zawodników, wystartowało 39.

Wadim KOŻEWNIKOW

(1)

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

LATEM ROKU 1940 ZOSTAŁ W RYDZE ZABITY obywatel radziecki narodowości niemieckiej.

Pracownicy wydziału kryminalnego łotewskiego urzędu śledczego stwierdzili, że zabójstwo popełniono ze specjalnego rodzaju broni palnej, załadowanej ampułkami cyjanku potasu; ampułki pękając wydzielają skoncentrowany gaz, błyskawicznie i bezgłośnie zabijający ofiarę.

Denatowi skradziono różne przedmioty wartościowe: obrączkę, zegarek, portfel. Część tych rzeczy znaleziono później w paczuszce, wrzuconej do studzienki kanalizacyjnej, co wykluczało podejrzenie o mord rabunkowy. Raczej należałoby przypuszczać, że była to zorganizowana akcja terrorystyczna.

Zamordowany inżynier Rudolf Schwarzkopf był wybitnym specjalistą w dziedzinie radiotechniki. Jego syn, Henryk Schwarzkopf, student politechniki ryskiej, wstrząśnięty śmiercią ojca, nie umiał nic na ten temat powiedzieć.

Do urzędu śledczego wezwano Johanna Weissa, ślusarza mechanika z warsztatu samochodowego, należącego do Fryderyka Kunza. Według posiadanych informacji Johann Weiss w dniu zabójstwa spędził dłuższy czas w mieszkaniu Schwarzkopfa, montując tam jakieś przyrządy zamówione przez inżyniera. Ponadto Weiss utrzymywał przyjacielskie stosunki z synem Rudolfa Schwarzkopfa, pasjonującym się wyścigami motocyklowymi. Weiss, będąc świetnym mechanikiem, zastosował wiele ulepszeń technicznych w posiadanym przez Henryka motocyklu marki „Zündapp", co pomogło młodemu Schwarzkopfowi wygrać zawody o puchar. Wiedziano również, że Johann Weiss regularnie uczęszcza na zebrania Niemiecko-Bałtyckiego Zjednoczenia Narodowego i bezpłatnie wyremontował samochód adwokata Sebastiana Funka, pełniącego funkcję Kreisleitera w tym zjednoczeniu. W chwilach wolnych od pracy w warsztacie, Weiss był szoferem Kreisleitera.

Podczas przesłuchania Johann Weiss zachowywał się nader wstrzemięźliwie, na pytania odpowiadał wymijająco. A gdy młody pracownik łotewskiego urzędu śledczego z irytacją zarzucił mu, że nie chce pomóc w śledztwie, chociaż zabity był jego rodakiem, Johann Weiss odpowiedział, że wcale go nie dziwi, że zabito właśnie jego rodaka. Przecież wszyscy Łotysze są obecnie bardzo wrogo ustosunkowani do Niemców.

Te słowa oburzyły śledczego. Zaczął strofować Weissa: czy to nie wstyd, żeby młody robotnik mówił podobne rzeczy. Czy Weiss nie rozumie, że dziś, tak jak nigdy dotąd, poczucie solidarności proletariackiej powinno jednoczyć wszystkich robotników, bez względu na ich narodowość?

Weiss słuchał uważnie, z powagą, ale po jego zimnej, obojętnej twarzy trudno było odgadnąć, jak przyjmuje słowa śledczego. Pracownik urzędu był również młodym robotnikiem, dopiero od niedawna tutaj zatrudnionym. Skierowała go organizacja partyjna huty szklanej, chociaż do nowego zawodu nie miał ani zdolności, ani przygotowania.

(c. d. n.)